Po konfiskacie nakład drugi.

Należytość pocztowa uiszczona gotówką. Cena egz 25 gr.

# GŁOS NARODU

NR. 37. — ROK XL.

ŚRODA

8 LUTEGO 1933.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA KRAKOW, ULICA SW. KRZYZA L. 11.
KONTO CZEKOWE P. K. O. WARSZAWA 140.055 — KONTO CZEKOWE P. K. O. KRAKOW 401.099.

| Przedpłata wynosi: | W Krakowie z odnoszeniem | W Krakowie bez odnoszenia | Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową | Zagranicą | Przedpłata zniżona dla duchowieństwa ludowego | Za każdą zmianę adresu dopłata 50 gr. |
|---|---|---|---|---|---|---|
| Miesięcznie | 6·20 zł. | 5·70 zł. | 6·20 zł. | 9·50 zł. | 5·70 zł. | |

Redakcja niezamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje, listów nieopłaconych nie przyjmuje.

TELEFONY: REDAKCJA Nr. 101-90 ADMINISTRACJA Nr. 133-44. DRUKARNIA Nr. 133-44 i 144-96

# O politykę zagraniczną.

Weszło już w zwyczaj, że w Polsce o polskiej polityce zagranicznej dyskutuje się zwykle w nieobecności ministra spraw zagranicznych. Zwyczaj ten datuje się od maja r. 1926, tj. od chwili, kiedy kierunek polskiej polityki zagranicznej spoczął w rękach marsz. Piłsudskiego. Wskutek tego wytworzyła się sytuacja dosyć niezwykła. Istnieje minister spraw zagranicznych, o którym wiadomo, że niema ani koniecznej swobody ruchów, bo jest zależny od osoby drugiej, ani nie ponosi odpowiedzialności za te czy inne posunięcia w dziedzinie polityki zagranicznej. Jest to sytuacja niezmiernie krępująca przedewszystkiem dla ministra. A pozatem posiada także inne bardzo ujemne strony. Gdy we wszystkich państwach ministrowie spraw zagranicznych pozostają w jaknajściślejszym kontakcie z przedstawicielstwem narodowem i szukają w niem oparcia dla swej polityki, u nas kontakt ten jest bardzo luźny i dorywczy, przyczem ten stosunek wynika z zasadniczej niechęci do parlamentaryzmu. Jeżeli w zakresie polityki wewnętrznej nasuwa to jaknajpoważniejsze zastrzeżenia, to w dziedzinie spraw zagranicznych jest to metoda wyjątkowo szkodliwa. Osłabia stanowisko ministra spraw zagranicznych na terenie międzynarodowym i dezorjentuje opinję publiczną wewnątrz kraju.

Gdy minister spraw zagranicznych nie śpieszy się z poinformowaniem Sejmu o swej polityce, musi on sam, z własnej inicjatywy, podejmować dyskusję na ten temat. I czyni to z pewnością nie dla dokuczenia ministrowi, ale z wewnętrznej potrzeby i pod naciskiem opinji publicznej. Na świecie dzieje się tyle różnych spraw pierwszorzędnej wagi, tyle dokonuje się zmian, jaknajżywiej obchodzących państwo polskie, że muszą one niepokoić opinję, nie mogącą się doczekać na autorytatywne wyjaśnienie nurtujących ją wątpliwości. To, że opinja publiczna w Polsce jest naogół zgodna w swych zapatrywaniach na kierunek i cele polskiej polityki zagranicznej, nie zwalnia bynajmniej jej oficjalnych kierowników od obowiązku informowania społeczeństwa, od utrzymywania z niem kontaktu i od wykorzystywania tych wszystkich możliwości, które naszej pozycji na terenie polityki międzynarodowej mogą dać trwalsze i mocniejsze poparcie. Tego się nie robi i skutki tego muszą być bardzo ujemne. Jest rzeczą powszechnie wiadomą, że w bardzo wielu wypadkach, gdy na terenie międzynarodowym decydowały się różne sprawy, dotyczące interesów polskich, zabiegi naszego ministra spraw zagranicznych miałyby poważniejszy i bardziej korzystny efekt, gdyby, jak kamień u nóg, nie wlokły się za nim nasze stosunki wewnętrzne. To są rzeczy, zbyt dobrze znane, aby potrzeba było tu o nich szerzej się rozwodzić.

Rozumiemy dobrze, że nie mógł o tem mówić poseł J. Radziwiłł, który podczas dyskusji nad budżetem ministerstwa spraw zagranicznych w Sejmie wygłosił obszerne przemówienie. Wolał mówić o czem innem: o solidarnej opinji polskiej w sprawach polityki zagranicznej. Niewątpliwie ona istnieje, jeżeli chodzi o takie zagadnienia, jak stosunek do Francji i do polityki odwetowej Niemiec. Jeżeli są tacy, którzy wyłamują się z tej solidarności, to nie należy ich szukać w szeregach opozycji, ale gdzieindziej, w obozie sanacyjnym, często wśród najbliższych przyjaciół prezesa sejmowej komisji spraw zagranicznych.

Zagadnienie polskiej polityki zagranicznej jest zbyt ważne, aby je można było rzucać na niepewne fale walk polityczno-partyjnych. Z tego zdaje sobie sprawę opozycja wszystkich odłamów i tem się tłomaczy jej niezwykle powściągliwy stosunek do tej sprawy. Nie należałoby z tego jednak wyciągać zbyt jednostronnych wniosków. Źródło tego tkwi znacznie głębiej, niżby się to mogło wydawać na pierwszy rzut oka. Opozycja wychodzi ze słusznego założenia, że polityka zagraniczna, jej zasadnicze podstawy i jej główne cele są czemś niezmiennem i trwałem, zupełnie niezależnem od tego czy innego systemu rządzenia. Te przemijają, a państwo pozostaje, jak pozostaje główne wytyczne, któremi z tych czy innych przyczyn musi się kierować jego polityka zagraniczna. Wywierają one wpływ tak potężny, że zmuszeni są im ulegać nawet ci, którzy wskutek niedoświadczenia i małej znajomości rzeczy, czuli się jeszcze niedawno źle w tradycyjnych ramach polskiej polityki zagranicznej i gotowi byli do różnych eksperymentów. Jeżeli ostatecznie zaniechano tego, to stało się to nietylko z powodu okoliczności zewnętrznych, ale przedewszystkiem wskutek tego, że musieli się ugiąć pod naciskiem polskiej racji stanu, utrwalonej od wielu dziesiątków lat i niezależnej zupełnie od zmian w polityce wewnętrznej. Więc w tem, że opozycja nie atakuje kierunku naszej polityki zagranicznej, niema nic dziwnego. Raz dlatego, że ma bardzo głębokie zrozumienie dla interesów państwa i że nie chce ich narażać na szwank w rozgrywkach wewnętrznych, a następnie z tego powodu, że polityka zagraniczna rządów pomajowych, po pewnych zygzakach i odchyleniach, musiała wejść na tory, odpowiadające poglądom olbrzymiej większości społeczeństwa. Tak tłomaczyć sobie trzeba tę harmonję z zastrzeżeniami, jaka zapanowała w Polsce w sprawach polityki zagranicznej.

Należy się cieszyć z tego, ale trzeba także poznać jej źródło i motywy, w przeciwnym bowiem razie trudno będzie ustrzec się fałszywych wniosków, tem więcej, że istnieje zupełnie wyraźna tendencja do wykorzystania tego zasadniczo pożądanego zjawiska na rzecz jednego obozu, na rzecz jednego kierunku politycznego.

A. D.

## Paderewski a wybory Prezydenta.

Warszawa, 7. 2. (Telef. wł.) Wystąpienie „Głosu Narodu" w sprawie Ignacego Paderewskiego, jako najodpowiedniejszego kandydata na stanowisko Prezydenta Rzplitej, znalazło echo w prasie warszawskiej. Odpowiednie ustępy z artykułu zacytowały „Kurjer Warszawski" oraz „Nowiny Codzienne" z podkreśleniem, że wystąpienie „Głosu Narodu" przerwało milczenie, które w tej sprawie panowało.

# Proces brzeski.

## Oskarżeni odmówili składania wyjaśnień i zrzekli się obrony.

Warszawa 7. 2. (Telef. wł.). Za sprawozdania z procesu brzeskiego uległy dziś konfiskacie „Kurjer Warszawski" (wieczorne wydanie), „ABC" i „Dobry Wieczór".

### Historja procesu „brzeskiego".

Wobec rozpoczęcia rozprawy przed Sądem Apelacyjnym warto przypomnieć najważniejsze daty z historji tej wielkiej sprawy politycznej.

Pierwsza rozprawa przed sądem okręgowym w Warszawie rozpoczęła się dnia 26 października 1931 r. Oskarżycielami publicznymi byli wiceprokuratorzy **Grabowski i Rauze**, sąd składał się z sędziów **Hermanowskiego** jako przewodniczącego, **Rykaczewskiego i Leszczyńskiego**. Oskarżonych bronili adwokaci: **Berenson, Nagórski, Nowodworski, Sterling, Barcikowski, Rudziński, Dąbrowski, Landau, Szurlej, Urbanowicz, Graliński, Potok, Ujazdowski, Czernicki, Benkel i Śmiarowski**. Podczas śledztwa wybitną rolę odegrali sędzia śledczy **Demant** i prokurator **Michałowski**.

Dn. 13 stycznia 1932 r. zapadł wyrok, mocą którego zostali skazani: **Herman Lieberman** na 2 i pół roku, **Norbert Barlicki** na 2 i pół roku, **Mastek** na 3 lata, **Dubois** na 3 lata, **Ciołkosz** na 3 lata, **Pragier** na 3 lata, **Witos** na 1 i pół roku, **Kiernik** na 2 i pół roku, **Bagiński** na 2 lata i **Putek** na 3 lata domu poprawy, razem na 26 lat. Kara ta pociąga za sobą utratę praw obywatelskich.

Sędzia **Leszczyński** złożył votum separatum na piśmie, w którem dowodził, że **wszyscy oskarżeni są niewinni**.

### Nieskonfiskowane sprawozdanie PAT-a.

**Warszawa, 7. 2. (PAT.)** Dzisiaj o godzinie 10.15 rozpoczęła się w sądzie apelacyjnym rozprawa przeciwko pos. **Libermannowi** i towarzyszom. **Stawili się wszyscy oskarżeni z wyjątkiem pos. Putka.**

Przewodniczący odczytał uchwałę sądu w sprawie wniosku obrony, domagającego się wyłączenia sędziego **Chodeckiego**, który jest w sprawie obecnej sędzią-referentem. Wniosek obrony motywowany był tem, że sędzia referent przed rokiem zgórą w innej sprawie, w procesie prasowym redaktora Małychy w Toruniu **miał wypowiedzieć się**

**w sposób przesądzający winę**

**oskarżonych.** Sąd apelacyjny po rozpatrzeniu tej sprawy na wczorajszem posiedzeniu wewnętrznem i po wyjaśnieniach sędziego referenta, **wniosek obrony odrzucił.** Po odczytaniu tej uchwały adwokat **Berenson** i oskarżony **Lieberman** zabrali głos, stawiając ponownie żądanie wykluczenia sędziego referenta **Chodeckiego** oraz atakując sędziego **Wyczańskiego.** Na zapytanie przewodniczącego, czy oskarżony Lieberman stawia zatem wniosek o wyłączenie sędziego Wyczańskiego, przemawiający oświadcza, że nie, że chce tylko poinformować sąd. Po kilku dysputach na temat przepisów proceduralnych przewodniczący stwierdza, że na podstawie **kodeksu postępowania karnego sąd nie może** w czasie rozprawy ponownie rozpatrywać tego samego wniosku o wyłączenie sędziego i że wniosek ten może być tylko **punktem kasacyjnym.** Po tem oświadczeniu przewodniczącego **osk. Lieberman komunikuje**, że wobec tego

**odmawiają oskarżeni udzielania wyjaśnień**

i zrzekają się asysty obrońców. Inni oskarżeni przyłączają się do oświadczenia osk. **Liebermanna.**

Adw. **Nagórski** zkolei oświadczył, że obrońcy rozumieją deklarację oskarżonego **Liebermanna, jako zwolnienie ich od funkcyj obrończych, poczem**

**salę opuszczają.**

Następnie sąd rozpatrywał podanie obrońcy osk. **Kiernika**, adwokata **Urbanowicza**, który prosi o odroczenie rozprawy, ponieważ w dniu 18 stycznia uległ w Zakopanem wypadkowi. **Sąd odrzucił** podanie, wychodząc z założenia, że adwokat Urbanowicz otrzymał wezwanie jeszcze w grudniu, a więc, że miał czas na zapoznanie się z aktami sprawy oraz, że wypadek adw. Urbanowicza miał miejsce 3 tygodnie temu, a więc, że osk. miał dość czasu na ewentualne zapewnienie sobie innego obrońcy.

Następnie sędzia referent rozpoczął swój referat. Sędzia **Chodecki** zreferował w sposób rzeczowy i wyczerpujący sprawę, zaznaczając na wstępie, że wobec uniewinnienia przez sąd pierwszej instancji osk. **Adolfa Sawickiego**, wyłącza ze swego sprawozdania materjał, dotyczący tego oskarżonego. Następnie referent streścił akt oskarżenia i wyjaśnienia oskarżonych, złożone na rozprawie w sądzie okręgowym, szczegółowo zanalizował zeznania świadków zarówno oskarżenia, jak i obrony oraz wszelkie dokumenty i pisma, załączone do akt sprawy. Na podstawie danych przewodu sądowego pierwszej instancji referent przedstawił działalność poszczególnych oskarżonych na wiecach, zebraniach i w prasie, oraz akcję stronnictw, tworzących t. zw. **Centrolew**, ze szczególnem uwzględnieniem przebiegu kongresu krakowskiego i uchwalonych na nim rezolucyj oraz wypadków w dniu 14 września 1930 roku w Warszawie i innych miastach Rzplitej.

### W sprawie sędziego Chodeckiego.

Warszawa 7. 2. (Telef. wł.). W czasie dzisiejszej rozprawy w procesie brzeskim zabrał głos p. Lieberman w związku z wnioskiem o wyłączenie sędziego Chodeckiego.

**P. Lieberman:**

(Dalszy ustęp w prasie warszawskiej skonfiskowano. — Uw. Red.). Poseł Lieberman usiłuje mówić.

**W tym komplecie zasiada jeszcze sędzia** Wyczański.

Przewodniczący sędzia **Gacek:** To się nie wiąże z wnioskiem o wyłączenie sędziego Chodeckiego.

**Lieberman:** W myśl art. 42 k. p. k. mam prawo zawiadomić sąd i o innych znanych mi faktach i w danym przypadku z tego prawa korzystam, a jest rzeczą Sądu Apelacyjnego zająć wobec tego stanowisko, jakie uważa za właściwe.

**Przewodniczący:** Proszę nie polemizować z Sądem i mówić tylko o wyłączeniu sędziego.

**Lieberman:** Odwołuję się w tym względzie od decyzji p. przewodniczącego do decyzji kompletu sądzącego.

Przewodniczący naradza się z sędzią **Wyczańskim**, poczem ogłasza, **że komplet się z nim solidaryzuje.**

# Wyrok dziś lub jutro.

**Warszawa, 7. 2.** (Telef. wł.). Referent sprawy w procesie brzeskim przed Sądem Apelacyjnym, sędzia Chodecki nie ukończył odczytywania swego referatu. Dalszy ciąg odczyta on jutro. **Rozprawa toczyła się przy pustej sali.** Poza sędziami, prokuratorami, woźnymi oraz stenografami Polskiej Agencji Telegraficznej i jedną kobietą w części sali, przeznaczonej dla publiczności, nie było nikogo.

Jutro nastąpią przemówienia oskarżycieli, które potrwają mniej więcej po trzy godziny. Wyrok spodziewany jest w **środę, najdalej we czwartek.**

# O czem piszą inni?..

## Nowe wybory.

**Znane** oświadczenie posła Rybarskiego **w imieniu** Klubu Narodowego jest dalej **przedmiotem** zainteresowania... „Gazeta Polska“ tłómaczy, że władzę zdobywa się w dwojaki sposób: przez strzały, albo przez **„szeroki plebiscyt“**. Jaki sposób chce B. B. **zastosować** przy tegorocznych wyborach **Prezydenta?**

„Jeśli nie strzały — pisze „Kurjer Lwowski“ — to szeroki plebiscyt. Otóż **właśnie tego szerokiego plebiscytu żądamy.** Wybory z roku 1930, to przyzna każdy, były wszystkiem innem, ale nie były szerokim plebiscytem. Sanacja się brzydzi sposobem dojścia do władzy Hitlera. który bądź co bądź gromadził około jednej trzeciej głosów wyborczych w drodze zupełnie prawidłowych wyborów; niechże tedy oddali od siebie wszelkie możliwe zarzuty co do wymanewrowania władzy; niech wejdzie na drogę szerokiego plebiscytu. Innemi słowy, niech zarządzi nowe wybory! Oczekuje tego cała opinja publiczna!“

## Zwykłe prawo obywatelskie.

**Ta sama** „Gazeta Polska“ tłómaczy **względami** konstytucyjnemi niemożność (?) **przyjęcia** wniosku Klubu Narodowego.

„Miałby rację autor artykułu — odpowiada jej „Gazeta Warszawska“ — gdyby Klub Narodowy wystąpił z wnioskiem o rozwiązanie Sejmu; wtedy konstytucyjne „wara“ byłoby na miejscu. Ale Klub Narodowy takiego wniosku nie zgłosił. Nie zwrócił się nawet do Prezydenta, jak to doradzał p. Miedziński. Klub Narodowy powiedział tylko, że jego zdaniem, opartem na nastrojach społeczeństwa, tak powinno być. A do takiego określenia stanowiska względem każdego zagadnienia politycznego czy gospodarczego ma prawo każdy obywatel **kraju, a tem więcej poseł i klub parlamentarny.**

Rozumie tę elementarną prawdę p. Miedziński, — **nie rozumie, a raczej udaje, że nie rozumie, jakiś jego zastępca“.**

## „Nikczemne oświadczenie“ p. Rybarskiego.

**Nie posiada się z oburzenia p. Mackiewicz ze „Słowa“ wileńskiego.** Oto próbki **jego...** talentu pisarskiego:

„W tem nikczemnem (!) oświadczeniu (posła Rybarskiego w imieniu Klubu Nar.) pierwiastki szantażu są równie silne, jak pierwiastki rewolucji. W porównaniu do bojkotu wyborów przez Ukraińców z roku 1922 dolus (podstęp) posła Rybarskiego jest o wiele złośliwszy.

Nie wolno. **Wystąpienie posła Rybarskiego wymaga represji karnej.** Ale jakiej? Oczywiście zły zamiar posła Rybarskiego jest tu zbyt widoczny i gdyby był zwykłym człowiekiem, stanąłby jak kryminalista, oskarżony z art. 94 par. 2 nowego kodeksu karnego, który brzmi: „Kto usiłuje usunąć Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, lub zagarnąć jego władzę albo uzyskać wpływ na jego czynności przemocą, lub groźbą bezprawną, podlega karze więzienia na czas nie krótszy od lat 10 lub dożywotnio“.

Ale, niestety — pisze p. Mackiewicz — p. Rybarskiego broni immunitet poselski... To jednak nie powinno być przeszkodą do zastosowania wobec niego „represyj karnych“. Niech go Sejm wyda sądom, jak wydał tylu innych posłów!... Tylko, czy prawnicy B. B. wejdą na tę drogę?

## Beznadziejny defetyzm.

**Dla** nastrojów panujących w pewnych **kołach** francuskiej lewicy znamienny jest **głos** radykalnej „Volonte“ w sprawie rozbrojenia... Pismo, to zastanawia się nad pytaniem, co jest w obecnych warunkach (dojście Hitlera do władzy) pożyteczniejszem dla Francji: rozbroić się, czy uzbroić?

„Największem nieszczęściem — pisze — jakie mogłoby się wydarzyć rozbrojonemu państwu, byłaby kilkumiesięczna okupacja nieprzyjaciela. Natomiast kraj, dość głupi na to, aby się uzbrajać, może być pewny, że przy metodach dzisiejszej wojny lotniczej, w niedługim czasie zostaną zniszczone jego najważniejsze miasta i dwie trzecie jego ludności. Przy wyborze między temi dwoma złemi ewentualnościami każdy patrjota musi uznać, że lepsza jest inwazja od zbrojnego oporu“.

Jest to już bezgraniczny defetyzm!... „Szkoda myśleć o obronie przed Niemcami! Wszak ich inwazja potrwa tylko kilka miesięcy“!

Zapomina „Volonte“, że ostatnia wojna toczyła się 4 lata, nie „kilka miesięcy“, — że teraz nie byłaby to inwazja, ale oderwanie Alzacji od Francji, nie mówiąc już o zniszczeniu kraju!... Stanowczo pacyfizm à outrace jest nierozumny!

# Rząd i społeczeństwo.

Od ks. posła Szydelskiego otrzymaliśmy tekst jego przemówienia wygłoszonego w sejmie w d. 1. b. m. Zamieszczamy z niego parę ustępów większej wagi.

Ks. pos. Szydelski scharakteryzowawszy słuszną w zasadzie dążność B. B. do „silnego rządu“, oświadczył: „Idzie tylko o drogi i środki, jakie do tego celu mają prowadzić. Uważam za słuszne żądanie, aby ci, którzy dążą do wzmocnienia władzy, **więcej mieli zaufania we własne społeczeństwo.** Projekty ustaw o szkołach akademickich i o stypendjach zrodziły się mojem zdaniem w atmosferze wielkiej nieufności, dlatego wymagają wiele poprawek. Podobnie ma się rzecz w wielu innych dziedzinach.

Jesteśmy też świadkami wielkiego przesilenia gospodarczego w Europie i w Polsce i masowego bezrobocia. Wiele powodów na to się złożyło. Należy jednak zaliczyć do nich także zmaterializowaną kulturę współczesną, egoizm, pogoń za zyskiem, nieograniczoną konkurencję, nadmierną maszynizację i racjonalizację w wytwórczości. Technika wytworzyła przemysł fabryczny i technika w dużej mierze musiała spowodować bezrobocie.

Nie rozwiąże tych trudności walka klas, bankructwo kapitalizmu, uspołecznienie czy upaństwowienie warsztatów pracy. **Własność prywatna jest podstawą swobody obywatelskiej i zdrowego postępu.** Socjologowie katoliccy w miejsce walki klas głoszą solidaryzm społeczny. Zalecają ustrój korporacyjny dlatego, że w tym ustroju znajdzie się razem przedsiębiorca i jego pracownik, wielki i mały przemysłowiec i wspólnie podług zasad sprawiedliwości będą się starali rozwiązywać nadchodzące trudności i regulować stosunek między kapitałem a pracą.

W życie społeczne musi wejść myśl chrześcijańska, idea współżycia, dlatego tak ważną jest sprawa rzeczywistego pogłębienia życia religijnego, tak ważną jest rzeczą sprawa etyki chrześcijańskiej, wychowania religijnego“.

**Uwaga redakcji „Głosu Narodu“:** Nie sądzimy, by rządy obozu pomajowego dążyły do realizacji tych słusznych postulatów.

# Aresztowanie przywódcy Słoweńców.

(Korespondencja własna „Głosu Narodu“).

Dublana w lutym.

Aresztowanie ks. dr. Koroszeca i innych polityków słoweńskich poprzedziło ogłoszenie deklaracji, w której ujęto główne postulaty Słowenji w stosunku do rządu belgradzkiego. Deklaracja ta, pod którą, jako pierwszy, widnieje podpis ks. dr. Koroszeca, brzmi, jak następuje:

1. „Zasadniczym postulatem nas Słoweńców jest, by cały naród słoweński, rozdarty dziś przez 4 państwa — Jugosławję, Włochy, Austrję i Węgry — zjednoczony został w jedną polityczną całość, albowiem tylko w ten sposób zapewnione będzie miał istnienie i wszechstronny rozwój.

2. Zadaniem największej części słoweńskiego narodu, żyjącej w Jugosławji, jest, by właśnie jej polityka przestrzegała tego ideału, póki go nie osiągnie.

3. **Dlatego musi naród słoweński zdobyć sobie** w jugosł. państwie taką samorządność, **aby stała się przyciągającą siłą dla tych części,** co żyją w innych państwach: a) poręczoną być musi jej narodowa indywidualność, jej imię, jej sztandar, jej etniczna zwartość, jej rozporządzalność własnemi finansowemi środkami, jej kulturalna i polityczna swoboda, b) zabezpieczone być muszą bezwzględnie socjalnemi **ustawami żywotne interesy i** harmonijny rozwój wszystkich potrzebnych i użytecznych stanów, zwłaszcza robotniczego i rolnego.

4. W tym celu trzeba, iżbyśmy sobie Słoweńcy, Chorwaci i Serbowie w swobodnem porozumieniu i na zasadzie demokracji zorganizowali państwo z równouprawnych jednostek, z których jedną niech będzie Słowenja“.

Po aresztowaniu ks. Koroszec w drodze rozchorował się tak poważnie, że musiano się zatrzymać z nim w Zagrzebiu i umieścić go w sanatorjum, gdzie, prócz opieki lekarskiej, ma ustawiczną opiekę policyjną. Arcybiskup dr. Bauer, chciał się na własne oczy przekonać o stanie zdrowotnym ks. Koroszeca. Niechciano go jednak do chorego dopuścić. Wówczas Arcybiskup zaproponował policji obecność przy rozmowie. Na to się zgodzono i Arcybiskupa dopuszczono. Nie wiele jednak dowiedziała się policja z tej rozmowy, bo ją prowadzono w języku łacińskim.

Ks. dr. Koroszec acz Słoweniec i katolicki duchowny, był początkowo pomocnikiem króla po ogłoszeniu dyktatury 6 stycznia 1929 roku. Przyjął jako gorący zwolennik zjednoczenia Jugosłowian stanowisko premjera i utworzył rząd. Ale serbska kamaryla dworska uniemożliwiła mu pracę konsolidacyjną. Daremnie szukał dróg porozumienia i ustąpił. Dzisiaj nawet osobistą wolność mu zabrano.

Równocześnie z Koroszecem aresztowani zostali: dr. Marko Natlaczen, wybitny polityk i prawa ręka ks. Koroszeca, dr. Kulowec i adwokat dr. Ogrisek, bez podania przyczyn i przesłuchania sądowego. Natlaczen i Ogrisek mieli 20. lutego bronić w Belgradzie w procesie politycznym 12 Słoweńców, oskarżonych o podburzanie ludu.

M.

# Piatiletka w Dublinie.

(Korespondencja własna „Głosu Narodu“).

Dublin, w lutym.

Premjer irlandzki de Valera jest z zawodu profesorem matematyki. Z charakteru jest konsekwentnym i upartym idealistą. Na mocy tych swoich właściwości postanowił uprzedzić plany opozycji w Irlandji i zdobyć dla siebie większość, której w dotychczasowym parlamencie nie posiadał. W tym celu rozwiązał parlament. De Valera jest zatem dobrym rachmistrzem. Przy wyborach 24. stycznia uzyskał jeden głos bezwzględnej większości.

Jakież są plany de Valery po zdobyciu bezwzględnej większości? W czasie wyborów wysunął brzmiące dość ogólnikowo hasła: „**Wolna Irlandja dla wolnych Irlandczyków!**“ Sukces de Valery oczywiście niemile dotknął Anglików. Program de Valery interpretuje się obecnie w ten sposób, że Irlandja pozostałaby „stowarzyszona“ z Imperjum angielskiem, przyczem król angielski byłby reprezentantem tej łączności, natomiast Irlandja — ściśle mówiąc zjednoczona Irlandja — miałaby kompletną niepodległość. Oznacza to, że **obecny rząd irlandzki dąży do wcielenia Ulsteru,** północnej protestanckiej części Irlandji, w skład niepodległej Republiki. De Valera, jak zapewniają, przygotowuje ten akt zjednoczenia z całą właściwą sobie konsekwencją. Ma wezwać nacjonalistów irlandzkich, zasiadających w parlamencie Ulsteru, aby zajęli miejsca w parlamencie w Dublinie.

**Protestancki Ulster obstaje przy swojej odrębności,** ponawia śluby wierności pod adresem Anglji, obawia się bowiem, że w połączonej Irlandji stanowiłby mniejszość. Niezależnie od tego **Irlandja ma i w Ulsterze swoje aktywne ekspozytury.** Prowadzi propagandę, tłumaczącą korzyści, któreby wynikły ze zjednoczonej przemysłowej północy z rolniczem południem. Wiadomo również, że Irlandczycy **umieją używać** argumentu siły, gdy chodzi o spełnienie ich zasadniczych postulatów.

**De Valera chce znieść przysięgę posłów irlandzkich na wierność królowi angielskiemu,** zdecydowany jest wstrzymać wypłaty i **prowadzić w dalszym ciągu wojnę celną z Anglją.** Sprawę rat należnych Anglji chce oddać międzynarodowemu Trybunałowi rozjemczemu do rozstrzygnięcia. Następnie chce zreformować Senat, który jest zwolennikiem polityki umiarkowanej, chce również dotychczasowy, proporcjonalny system wyborczy zastąpić nowym, opartym na zasadzie większości. De Valera pragnie, aby Irlandja osiągnęła samowystarczalność przemysłową i rolniczą. Elektryfikacja kraju ma być prowadzona w dalszym ciągu. Program de Valery więc obejmuje cały szereg pierwszorzędnych zagadnień tak politycznych jak i ekonomicznych, a zwolennicy jego nazywają ten program **„irlandzką piatiletką“,** tak długo bowiem trwać będzie kadencja wybranego niedawno parlamentu.

Pewien **kłopot ma szef rządu z radykalnem skrzydłem swoich zwolenników,** t. zw. Irlandzką rewolucyjną armją, zwaną IRA. Pod Cosgravem była ona zakazana, de Valera natomiast, objąwszy władzę, zniósł ten zakaz, pozwolił używać mundurów i uwolnił aresztowanych przywódców. IRA, mimo swych tendencyj antyparlamentarnych z nienawiści do „zdrajcy“ Cosgrave'a, popierała de Valerę przy ostatnich wyborach, jednakowoż nawet obecny szef rządu wydaje się jej zbyt umiarkowanym. Żąda natychmiastowego zerwania z Anglją i obwołania niepodległej Republiki. Tendencje jej możnaby określić terminem **narodowego bolszewizmu. Liczy blisko 40 tys. członków uzbrojonych i karnych,** co stanowi wielką siłę w 3 miljonowem państwie. **Emigranci irlandzcy, wracający z Ameryki w większości swej popierają** Irę, która obok bataljonów męskich utworzyła również kobiece, a nawet dziecięce.

De Valera ma niełatwe zadanie przed sobą. Rząd angielski zależny od konserwatystów nie odnosi się do niego życzliwie. W Irlandji samej ma przeciwników tak po lewej jak i po prawej stronie. On sam jednak należy do ludzi, którzy nie lękają się trudności. Wierzmy w to, że uda mu się je przezwyciężyć.

Kł.

# Min. Jędrzejewicz o „zdziczeniu obyczajów“

Min. Jędrzejewicz złożył, jak to już donosiliśmy, wizytę prof. Wałkowi-Czarneckiemu, a następnie udzielił „Iskrze“ wywiadu, w którym napiętnował napad na profesora. Minister używał słów ostrych; mówił o „tchórzliwej brutalności“, o „zatrutej atmosferze“ i t. p.

Zajście poniedziałkowe zasługuje istotnie na potępienie. Nie wolno znieważać profesorów. Niedźwiedzią przysługę oddali sprawie wolności nauki ci, którzy dokonali tego czynu.

Trzeba jednak stwierdzić, że zupełnie bezpodstawnem jest wyciąganie z tego wniosku, że „profesor nie ma swobody nieskrępowanego wykładania“. W szkołach wyższych wykłada wielu profesorów sanacyjnych bez żadnych przeszkód ze strony młodzieży niezależnej. Sytuacja zmienia się jednak, gdy profesorowie biorą się do czynnej polityki i przeciwstawiając się olbrzymiej większości profesorów i młodzieży zmierzają do urzeczywistnienia planów, które w gruncie rzeczy dążą do tego, by podporządkować młodzież jednemu obozowi i uzależnić ją nawet pod względem materjalnym, o czem świadczy np. ustawa o stypendjach akademickich.

Młodzież, która zawsze i wszędzie jest niezmiernie wrażliwa na pewnego rodzaju posunięcia polityczne, widzi w toczącej się akcji przeciw szkołom wyższym poważne dla siebie niebezpieczeństwo i zaczyna na nie reagować w formie istotnie niedozwolonej.

# Książka ks. biskupa Chomyszyna.

Wbrew wyjaśnieniom ks. biskupa Chomyszyna, nacjonalistyczny „Nowyj Czas“ twierdzi uporczywie, że istnieje nietylko korekta jego książki, lecz także sama książka. „N. Czas“ pisze:

„Od kogo dostaliśmy tę książkę nie możemy napisać, bo nie możemy nadużywać zaufania tej osoby i narażać ją na ewentualne przykre konsekwencje. Odpieramy natomiast z całą stanowczością insynuację, jakobyśmy ukradli w drukarni korektę tej jeszcze nie gotowej książki. Książka, którą dysponujemy, jest już oprawiona w gotowem do sprzedaży wydaniu. Dowodem na to, że to już nie korekta, niechaj posłużą dwie ostatnie stronice książki“.

Fotograficzna odbitka tych 2 stronic ukazała się w „N. Czasie“.

Zapewne nastąpią dalsze wyjaśnienia.

# Hitler zrzekł się pensji.

Gest obliczony na pozyskanie wyborców

Nowy kanclerz niemiecki Hitler odleciał w niedzielę po południu z lotniska centralnego w Tempelhof do Monachjum. Podróż tę podjął on w celach prywatnych, oraz w związku z przygotowaniami partji narodowo-socjalistycznej do kampanji wyborczej. Kierownictwo partji pozostaje w Monachjum. Hitler, który jest **specjalnie przywiązany do stolicy Bawarji, zachował tam swe prywatne mieszkanie** Hitler — według biura prasowego partji narodowo-socjalistycznej — **zrzekł się swych poborów kanclerskich, poprzestając na dochodach z własnej pracy pisarskiej.**

Te dochody przynoszą mu zapewne znacznie więcej, niż wynosi pensja kanclerza. Wątpić zaś należy, by zrzekł się dodatku reprezentacyjnego i funduszu dyspozycyjnego.

# Na ziemiach Rzeczypltej

## Za 25 zł. służył w wojsku

Przed sądem warszawskim stanęli dwaj młodzieńcy **Gola i Krawczyk** oskarżeni o oszustwo. Oto Jan Gola, bezrobotny w poszukiwaniu za pracą spotkał przed kilku miesiącami kolegę Krawczyka, który miał iść do wojska. Gola za 25 złotych zgodził się służyć zamiast Krawczyka, który nie chciał opuścić chorej żony i matki w domu. Gola **był przez kilka miesięcy wzorowym żołnierzem** i oszustwo byłoby się udało, gdyby nie spotkał w wojsku swego dawnego znajomego, który go poznał. Gola na rozprawie zeznał, że **oszustwa dopuścił się wobec widma głodu.** Sąd skazał obu na półtora roku więzienia.

## Sprzeniewierzył 60 000 zł.

W Cytadeli warszawskiej wykryto wielkie nadużycia. Oto **Konstanty Dysput, urzędnik cywilny** Szkoły Zbrojmistrzów prowadził księgi rachunkowe, do których **wpisywał nazwiska nieistniejących podoficerów.** W Cytadeli zaczęto wreszcie przebąkiwać, że personel Szkoły Zbrojmistrzów jest mniejszy, niż wykazują raporty rachmistrza. Pewnego dnia zjechała grupa kontrolorów miejscowych, która dokonała nagle rewizji i stwierdziła nadużycia. Według dotychczasowych obliczeń Dysput **zdążył sprzeniewierzyć około 60.000 złotych.** Przyznał się on do winy i twierdzi, że dał się wciągnąć w gry hazardowe i padł ofiarą szulerów.

— o —

RZEKI WYLEWAJĄ. We wtorek rano wylała rzeka Bystrzyca zalewając podmiejskie pola a także część przedmieścia. Wylew **zalał domy mieszkalne** w dzielnicy Lublina, Bronowice. Również wylała rzeka Czerniejówka i Czechówka. **Kulminacyjny punkt powodzi jeszcze nie nastąpił** i woda przybiera. Zalaniu uległ tunel. Straż pożarna i policja ewakuuje ludność z zagrożonych dzielnic.

POŚWIĘCENIE NOWEGO KOŚCIOŁA WE LWOWIE. W ubiegłą niedzielę Ks. Arcybiskup Bolesław Twardowski dokonał aktu poświęcenia nowego kościoła i klasztoru p. w. Matki Boskiej Szkaplerznej OO. Karmelitów Bosych we Lwowie na Persenkówce. OO. Karmelici rozpoczęli budowę kościoła w zeszłym roku. W ciągu kilku miesięcy powstał dom Boży oraz gmach klasztorny, gdzie młodzież duchowna Karmelu będzie się przygotowywać do swych zadań. (KAP.)

SAMOBÓJSTWO BRATOBÓJCY PO WYROKU. W Piotrkowie zakończył się proces sądowy o bratobójstwo w wyniku którego oskarżony Władysław Kaleta, ze wsi Rękoraj, gminy Podolin o zabójstwo brata **podczas sprzeczki o ziemię,** skazany został na bezterminowe ciężkie więzienie. Po wygłoszeniu wyroku. Kaleta odtrącił pilnujących go policjantów, **rozbił okno i wyskoczył na podwórze, zabijając się na miejscu.**

BOGATY ŻEBRAK. Sąd w Katowicach **skazał** na pół roku więzienia za żebractwo 82-letniego starca, Józefa Kożuszka, który żebraniną nieźle zarabiał. Śledztwo ustaliło, że „**żebrak“ jest właścicielem kilku domów w Grodźcu oraz 20-morgowego gospodarstwa.** Żebrzącego starca spotkał jeden z wywiadowców policyjnych, który go znał dotychczas jako zamożnego obywatela.

# Z całego świata.

## Ojciec św. o nowych beatyfikacjach.

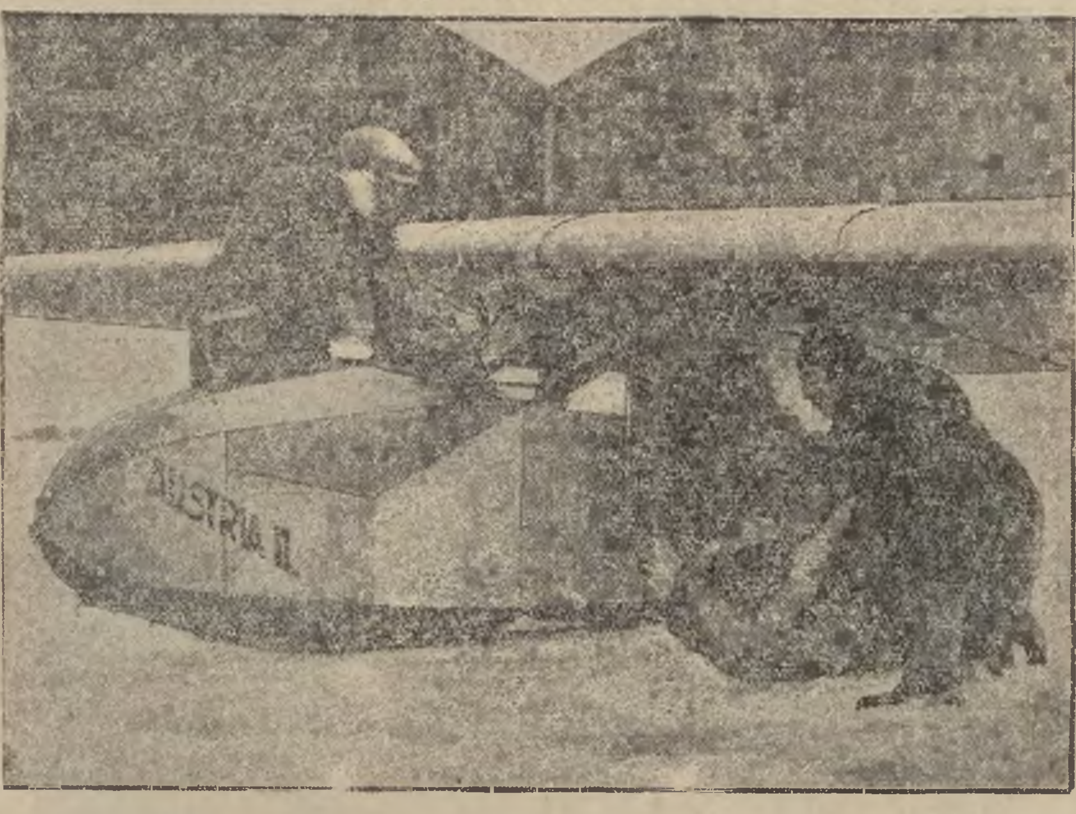
W ubiegłą niedzielę w obecności Ojca św. odczytano dekret upoważniający do ogłoszenia beatyfikacji **Marji Pelletier, założycielki Zgromadzenia Sióstr Dobrego Pasterza.** Jednocześnie odczytano również dekret stwierdzający cuda przedstawione do beatyfikacji **Gemmy Galgani.** W odpowiedzi na dziękczynne przemówienie arcybiskupa Lukki Ojciec św. zestawił wielką postać Marji Pelletier, założycielki Zgromadzenia liczącego dziś 9500 Sióstr w 320 domach rozsianych po całym świecie ze skromną i cichą osobą świątobliwej Gemmy Galgani. Także i w porządku naturalnym — mówił Ojciec św. — nie mniejsze widzimy cuda, obserwując rzeczy nieskończenie wielkie, jak gwiazdy, i nieskończenie małe, jak atomy i molekuły. Nie może to dziwić nikogo, albowiem Bóg jest jedynym Twórcą porządku naturalnego i nadprzyrodzonego. Między dwoma skrajnościami najwznioślejszych i najskromniejszych dróg ku świętości istnieje nieskończenie wielka obfitość łask Bożych, które dozwalają wszystkich osiągnięcie świętości. Ojciec św. rad jest, iż postacie Pelletier i Galgani, obie miłujące krzyż, zjawiają się w przeddzień Roku Świętego, który winien świat cały wezwać do uwielbienia Krzyża i uświęcenia dusz odkupionych przez ofiarę Chrystusową. (KAP.)

— o —

ODKRYCIE NOWEGO SFINKSA. W pobliżu drugiej piramidy Anonsetona XII. prof. Selim Hassan w czasie robót wykopaliskowych natrafił na sfinksa. Jednocześnie odkopano szereg mas'ab (grobowce z czasów pierwszych dynastyj).



## Loty bezsilnikowe



zyskują w lotnictwie coraz więcej zwolenników. Dotychczas jednak czynione były tylko próbne loty, mające wykazać sprawność maszyny i możność jaknajdłuższego utrzymania się w powietrzu. Ostatnio jednak postanowiono przesłać pocztę na samolocie bezsilnikowym. Samolot ten wypuszczony z lotniska Aspern w Wiedniu, wylądował w Semmeringu, wykorzystując zmiany kierunku wiatru.

# Wyjaśnienie w sprawie ks. Deubnera

Od Ks. Ks. Przełożonych Prowincyj polskich otrzymujemy pismo, z którego przytaczamy najważniejsze ustępy:

Przed tygodniem obiegły prasę polską sensacyjne wiadomości o wykradzeniu z Watykanu dokumentów wielkiej wagi przez Ks. Al. Deubnera, który jakoby okazał się agentem bolszewickiego G. P. U. w Watykanie. W dwa dni później krakowski „Il. K. C.“ uzupełnił „rewelacyjne“ wiadomości szczegółami o rzekomo nieprzyjaznej dla Polski działalności Jezuitów OO. Muckermana, Walsha i Germana. Ponieważ cała ta kampanja prasowa, oprócz szkodzenia akcji unijnej, zmierza także do skompromitowania zakonu Towarzystwa Jezusowego wobec polskiego społeczeństwa, po zasięgnięciu informacyj u najlepszych źródeł komunikujemy niniejszem, co następuje:

**Co do afery Ks. Deubnera.** Rzeczony ksiądz nigdy nie był ani prywatnym sekretarzem Msgra d'Herbigny ani sekretarzem Komisji Pro Russia i wogóle w tej komisji żadnego stanowiska nie zajmował i w niej nie pracował. Stolica Św. ogłosiła już tekst, że żadne zgoła papiery, dotyczące spraw kościelnych w Rosji, przez nikogo **wykradzione nie zostały.** Ks. Aleksander Deubner, syn kapłana katolickiego wsch. obrządku w Rosji, z matki Francuzki, wyjechał z ojczyzny w dzieciństwie, kształcił się w katolickich szkołach w Belgji i Konstantynopolu i w r. 1921 został wyświęcony na kapłana wschodniego obrządku. Chorowity, nerwowy, podejrzliwy, po kilku latach odpadł od Kościoła do schizmy, w r. 1927 wszakże objawił żal, zapragnął powrócić do Kościoła i w tym celu przybył do Rzymu. Tutaj, z urzędu swego, jako opiekun emigrantów rosyjskich, zajął się nim Msgr. d'Herbigny i wspierał go w nędzy, nie powierzając mu wszakże żadnego odpowiedzialnego stanowiska. Obok względów czysto ludzkich, musiał tu działać i wzgląd na jego ojca, Księdza Jana, od dziesięciu lat więzionego przez bolszewików. Przed kilku miesiącami Deubner zjawił się we Lwowie i Warszawie, żadnej wszakże misji nie miał. Kilka tygodni temu zrzucił suknię kapłańską i wyjechał, bynajmniej nie do Rosji, lecz do Berlina, gdzie dotąd przebywa. Jakkolwiek a priori nie można wykluczać usiłowań Sowietów utrzymania nawet w Rzymie własnego agenta dla spraw kościelnych (jest tam przecież ambasada sowiecka przy Kwirynale) **przypuszczenie, że Ks. Deubner był takim agentem nie jest niczem zgoła dowiedzione,** a pogłoski o nowych aresztowaniach kapłanów w Rosji rzekomo na podstawie wykradzionego z Watykanu materjału, **nie mają najmniejszej podstawy.** „Nowe aresztowania“ powtarzają się często w związku z przyjętym przez Sowiety planem zlikwidowania religji wogóle.

**O. Michał d'Herbigny T. J.** jeździł kilkakrotnie do Bolszewji w latach 1924/26 w celach naukowych i informacyjnych. Ostatni raz pojechał tam z polecenia Ojca św. Piusa XI już jako biskup, by, między innemi czynnościami, udzielić sakry biskupiej upatrzonym przez Stolicę św. kandydatom. Między innymi konsekrował wtedy Ks. Arcybiskupa Maleckiego, obecnie więźnia, i Ks. Biskupa Słoskana, który świeżo z kaźni bolszewickiej, drogą wymiany, odesłany został na Łotwę. Żadnych poleceń do rokowania z Sowietami Msgr. d'Herbigny nie odebrał i żadnych takich rokowań nie przeprowadzał. Wieść o jakimś konkordacie Watykanu z sowiecką Rosją jest zupełnie bezpodstawną bajką. Mianowany przez Ojca św. prezesem Komisji papieskiej dla Rosji, ma Msgr. d'Herbigny z urzędu przeznaczoną sobie opiekę nad katolikami rosyjskimi wszystkich narodowości i obrzędów (Polacy, Niemcy, Ormianie i t. d.) W miarę możności czyni też Komisja wszystkie wysiłki, aby ulżyć doli prześladowanych kapłanów i wiernych. Łatwo zrozumiałe względy nie pozwalają ujawnić szczegółów tej dobroczynnej działalności, z której w hojnej mierze korzystają także Polacy. **Czynienie z Msgra d'Herbigny (Francuza!) jakiegoś kierownika kompletu niemieckich (!) jezuitów przeciw Polsce trzeba najłagodniej skwalifikować jako naiwną i zupełnie niemądrą bajkę.** Jaką wartość posiadają u nas alarmy o rzekomem informowaniu Watykanu przez jezuitów niemieckich w duchu nieprzyjaznym Polsce, można osądzić choćby z tego, że nacjonalistyczna prasa niemiecka równocześnie oskarża swoich jezuitów, że pod kierunkiem swego Generała Polaka w informacjach dla Watykanu, zdradzają interesy niemieckie na korzyść Francji i Polski.

Ks. Szczepan Machnicki T. J., Przełożony Prowincji Wielkop. i Mazow.,

Ks. Włodzimierz Konopka T. J., Przełożony Prowincji Małopolskiej.

ZJAZD PRZEDSTAWICIELI POLAKÓW NA ŁOTWIE. W Dyneburgu odbył się pierwszy zjazd delegatów Polskiego Zjednoczenia Narodowego na Łotwie. W zjeździe wzięło udział **120 delegatów** z poszczególnych okręgów Łotwy. Zjazd wybrał nowy zarząd główny i radę. **Zjednoczenie** liczy **obecnie** około 1.500 **członków.**

## Zgon przełożonego generalnego ks. ks. Misjonarzy.

W Paryżu zmarł 26 stycznia b. r. ks. **Franciszek** Verdier, superjor generalny zgromadzenia Księży Misjonarzy św. Wincentego i Sióstr Miłosierdzia. Zgasł po ciężkich cierpieniach z pogodą w duszy, jeszcze w ostatniej chwili zachęcając do dobrego otaczających go współbraci. Miał lat 77, z których blisko 60 przepędził w Zgromadzeniu Misji, a niemal 40 lat na stanowisku wybitnego profesora filozofji w seminarjach. Nauczanie w seminarjach bowiem należy do zadań Zgromadzenia Księży Misjonarzy. W r. 1919 został wybrany na superjora generalnego tegoż Zgromadzenia, łącząc w jednej osobie również przełożeństwo naczelne 50 tysięcznej rzeszy Sióstr Miłosierdzia. W tym charakterze był 17 następcą św. Wincentego a Paulo, który to Zgromadzenie założył 1625 r. Pogrzeb odbył się w Paryżu na cmentarzu Montparnasse. W nabożeństwie żałobnem brał udział kardynał Verdier, nuncjusz Maglione, oraz 14 innych biskupów.

## Zbuntowany krążownik gotów jest kapitulować.

Dwie łodzie podwodne, 3 hydroplany, 1 stawiacz min jak również parowiec rządowy **biorą** udział w pościgu za krążownikiem „Zeven Provincien“, na którego pokładzie zbuntowani marynarze trzymają w niewoli 50 białych w tem 16 oficerów. W depeszy radjowej otrzymanej przez parowiec „Aldebaran“ zbuntowani marynarze zawiadamiają, że gotowi są skapitulować pod pewnemi warunkami. Żądają mianowicie zapewnienia im wolności, **gwarantując równocześnie bezpieczeństwo uwięzionym przez nich na pokładzie Europejczykom.**

## Mandżurski bandyta ukarany śmiercią.

Na ulicach Charbina zastrzelony został znany przywódca bandytów mandżurskich, generał b. armji carskiej Wareński, mający na **sumieniu 100 morderstw i napadów.** Wareński m. in. **zamordował w r. 1927 konsula niemieckiego** w Czinczao. Wareński odznaczał się niezwykłem okrucieństwem. Silny oddział policji japońskiej i chińskiej otoczył dom, w którym zabarykadował się Wareński. Po krótkiej walce bandyta został zastrzelony.

— o —

TAJEMNICZA RADJOSTACJA KOMUNISTYCZNA W ANGLJI. Zainteresowanie władz brytyjskich wywołała tajemnicza radjostacja, która nadawała w ciągu ostatnich kilku wieczorów płyty gramofonowe i między jedną a drugą płytą **wplatała propagandę komunistyczną.** W sobotę wieczorem tajemnicza ta stacja wzywała robotników angielskich do udziału w demonstracjach antyrządowych. Władze podejrzewają, **że stacja ta ukryta jest w północnej Anglji,** sądząc z dialektu osoby zapowiadającej.

HISTORYCZNE MIASTECZKO FRANCUSKIE ZNISZCZONE POŻAREM. Nocą z niedzieli na poniedziałek w historycznem miasteczku St. Hibert, koło Namur wybuchł olbrzymi pożar, który doszczętnie zniszczył część miasteczka. Pożar nie napotykając na przeszkody z powodu braku straży ogniowej, rozszerzył się na wiele domów, niszcząc m. in. centralę telefoniczną i przerywając w ten sposób komunikację z krajem. **Policja i żandarmerja skierowała wszystkich mężczyzn napotkanych na ulicy do walki z pożarem.** Dopiero w poniedziałek po południu pożar zlokalizowano.

PRAHISTORJA AFRYKI. Miesięcznik naukowy „Kosmos“ donosi, że prof. Leo Frobenius odbył jesienią roku zeszłego 10-tą z rzędu podróż do północnej Afryki. Plon naukowy tej ekspedycji jest znaczny. Frobenius stwierdził, że obszar na południe od Syrty był począwszy od epoki czwartorzędnej ośrodkiem kultury ludzkiej i że **musiał on być gęsto zaludniony.** Dopiero z wysychaniem wody (co zaczęło się na 4000 lat przed Chr., w okresie wczesnej historji Egiptu) zaczęła Afryka północna się wyludniać. Suchy klimat i budowa geologiczna Afryki umożliwiły konserwację licznych zabytków przedhistorycznych. **Znaleziono narzędzia z epoki starokamiennej, jakoteż ogromną ilość rysunków na skałach** z czasów przedhistorycznych lub z początku okresu historycznego.

CZY WIECIE, ŻE... — **Przyrost liczby radjoabonentów** w Czechosłowacji wynosił w roku ubiegłym 87.000 osób. — W Niemczech od r. 1919 było u steru władzy **19 gabinetów,** co oznacza, iż każdy gabinet trwał przeciętnie tylko 8 miesięcy. — Znany aktor filmowy czeski Vlasta Burian będzie w maju kręcił w Warszawie film, w którym reszta obsady składać się będzie z polskich aktorów. — W Pradze czeskiej postanowiono **skasować zupełnie czerwony kolor w reklamach świetlnych na ulicy** ze względu na estetykę i na szkodliwość tego światła dla oczu przechodniów.

**Złóż składkę na Arcybiskupi Komitet Ratunkowy!**

## Literatura, teatr, kino.

### Siedztwo w sprawie ZASP-u.

Dochodzenia karne przeciwko Janowi Pawłowskiemu i współwinnym nadużyć w Z. A. S. P-ie prowadzone są w dalszym ciągu. W dniach najbliższych ma być powołana specjalna komisja ekspertów dla szczegółowego zbadania ksiąg ZASP-u. które są tak zawikłane, że ich kontrola będzie musiała potrwać czas dłuższy.

Sprawa ZASP-u odbiła się głośnem echem w całej prasie. Należy jednak przy tej sposobności zaznaczyć, że niektóre pisma już przed półtora rokiem ogłosiły szereg alarmujących w tej sprawie artykułów, które jednak minęły bez echa. Gdyby w owym czasie ogół aktorski zrozumiał konieczność reform organizacji, byłoby można jeszcze uratować sytuację i znaczenie ZASP-u. Obecnie sprawy poszły już znacznie dalej. ZASP znajduje się w całkowitem rozstroju i upadku, ale doprowadził również do gruntownego rozstrojenia życia teatralnego w Polsce.

### Wynik konkursu międzynarodowego
na scenarjusz filmowy.

Jury ogłoszonego przez „Comite International de Diffusion Artistique et litteraire par le Cinema“. konkursu międzynarodowego na scenarjusz filmu. propagującego zbliżenie międzynarodowe, przyznało dyplom honorowy, oraz nagrodę pieniężną w wysokości 10 tys. franków artyście malarzowi francuskiemu p. Don za scenarjusz filmu p. t. „Les pelerins de l'art“ („Pielgrzymi sztuki“). Akcja filmu odbywa się w akademji malarskiej na Montparnasse, przyczem każdy z uczni akademji jest innej narodowości.

---

**DIDUR WYSTAWIA W AMERYCE OPERĘ „MAZEPA“.** Adam Didur czyni obecnie przygotowania do wystawienia w Nowym Jorku, a później w Chicago i Detroit opery Muenheimer'a „Mazepa“.

**SPADEK PO GALSWORTHYM.** Zmarły pisarz angielski John Galsworthy pozostawił po sobie blisko 10.000 funtów na cele Penclubu, którego był pierwszym prezesem. Oprócz tego obliczają, że Galsworthy pozostawił po sobie duży majątek, gdyż zarabiał około 40.000 funtów (około 1.200.000 zł.) rocznie.

---

### Z kin krakowskich.

**APOLLO. „Białe szaleństwo“.** Znany z szeregu doskonałych filmów narciarskich, niemiecki reżyser dr. A. Fanck, nakręcił znów pogodny. przemiły obraz na tle wspaniałej, wysokogórskiej przyrody, otulonej całunem srebrzystego, iskrzącego się w słońcu, śniegu. Podobnie, jak w naszym polskim filmie pt. „Biały ślad“, niema w „Białem szaleństwie“ szablonowo rozwiązywanych problemów socjalnych, ani nie oglądamy w nim nudnych już dziejów „burzliwych namiętności ludzkich“ (jak w filmach amerykańskich!). „Białe szaleństwo“ daje emocje czyste i jasne, jak biel śniegu, apoteozując „królewski sport“ — narciarstwo. Słowem — film ten jest wesołą i radosną pieśnią na cześć zimy i śniegu, na cześć beztroskiej swobody i szaleńczego ruchu, idącego z wiatrem w zawody szybkości. Treścią filmu są emocjonujące przygody początkującej narciarki. którą odtwarza z humorem i gracją, znakomita bohaterka znanego filmu „Pizz Palu“ („Białe piekło“) — Rena Riefensthal w otoczeniu pół setki wyborowych narciarzy, pośród których prym wodzą tak wybitni zawodnicy. jak: Hannes Schneider. Rudi Matt i Gustaw Lantschner, austrjacki rekordzista szybkości w biegu zjazdowym. Reżyserja i montaż pierwszorzędny. Kapitalne są sceny narciarskiej pogoni „za lisem“. W biegu tym. rozgrywanym w szaleńczem tempie po górach i dolinach. zawodnicy wykazują nieprawdopodobną zręczność. odwagę i brawurę. Warto to widzieć i podziwiać!

---

## Ruch wydawniczy.

**NR. 5 „BLUSZCZU“** rozpoczyna artykuł Herminji Naglerowej p. t. „Zmieniona sytuacja“, rozpatrujący okoliczności, w jakich dziś zawierane są małżeństwa. Na marginesie ankiety „O nowy typ mężczyzny“ Hanny Skarbek. Dalszy ciąg powieści p. t. „Cienie wieczoru“ Zofji Kunickiej, feljeton sportowy „Pod znakiem nart“ M. Gadomskiej. djalog literacki o „Domyślnem sercu księżniczki Czartoryskiej“ między Marją Kuncewiczową a Wandą Melcer. „Warszawa po stu latach“ Aury Wyleżyńskiej, „Sieroty po pracy“, przez Old Lady, „Prace Michaliny Krzyżanowskiej“ przez Stefanję Podhorską-Okołów. „Na karnawał“, wskazówki kosmetyczne przez dr. Zofję Rostkowską. „Ewolucja stołu w starym Rzymie“ Pani Elżbieta. „Z życia ekranu“ przez Stef. H., żywe aktualja. przepisy gospodarskie. modele sukien ślubnych i weselnych, roboty i arkusz wzorów wypełniają bogatą i urozmaiconą treść numeru.



### Pożar na okręcie Atlantyk



wywołał żywe zaniepokojenie opinji publicznej i wśród właścicieli wielkich okrętów. By na przyszłość zapobiec podobnym katastrofom, postanowiono ostatnio wyposażyć wszystkie większe okręty w załogi straży pożarnej, któreby czuwały nad bezpieczeństwem. Dla tej straży wymyślono nowe maski, mające chronić przed dymem.

# Sztuczne rzeki ropy.

W dziele racjonalnej eksploatacji zasobów ropy, oraz gazu ziemnego ogromnie doniosłą rolę odgrywają rurociągi, biegnące nieraz na długości setek kilometrów i transportujące ropę czy też gaz do miejsc przeróbki i konsumcji. I my posiadamy taki rurociąg długości 70 km., przewodzący gaz z Daszawy do Lwowa. **Jest to punkt wyjścia do szerokich planów rozpowszechnienia sieci gazociągów na całe Podkarpacie, co jest konieczne dla wykorzystania wielkich zasobów gazu ziemnego w zagłębiu naftowem.**

Przypominając ten nasz skromny stosunkowo zaczątek w zakresie najracjonalniejszego transportu ropy i gazu, „Przyroda i Technika“, miesięcznik, poświęcony popularyzacji nauk przyrodniczych i technicznych, podaje jako przykład i wzór w tym względzie Amerykę, gdzie dziedzina transportu gazu i ropy naftowej rurociągami jest nadzwyczaj rozpowszechniona i rozwija się w szybkiem tempie z roku na rok.

Rurociągi te. powszechnie zwane „pipe lines“, są stalowemi rurami, któremi przesyła się tam gazolinę, gaz i ropę z miejsc wydobycia do miejsc przeróbki, nieraz bardzo odległych, lub bezpośrednio do większych konsumentów.

### HISTORJA „PIPE-LINES“ ZACZYNA SIĘ W R. 1865,

gdy w Pensylwanji ułożono pierwszy 7-mio kilometrowy rurociąg. **Dziesięć lat temu istniało już w Stanach Zjednoczonych 96 000 km. rurociągów, a dziś ta podziemna sieć rur liczy 300.000 km. długości, dosięgła więc długości całej sieci kolejowej Europy i przedstawia wartość 4 miljardów dolarów.**

Pomysł rurociągów, który zawdzięcza się Samuelowi van Sikel, był punktem przełomowym w dziedzinie rozpowszechnienia wytworów ropnych i gazu **przez znaczne zmniejszenie kosztów transportu**

### GDYBY NIE BYŁO PIPE-LINES.

Amerykanie, chętnie operujący statystyką, obliczyli, że **dla przewiezienia całej ropy, przesłanej przez pipe-lines, byłoby potrzeba pociągu cystern o długości 64.000 km.** Liczba ta ilustruje rozwój tej gałęzi przemysłu; inne liczby mówią nam o szybkości, z jaką ten rozwój następuje. W r. 1926 ułożono pierwszy dalekonośny rurociąg długości 272 km. w Louisianie. mający na celu zasilanie gazem miasta Baton Rouge ze źródeł w Monroe; **dziś oddana już jest do eksploatacji linja transportowa gazu ziemnego z Teksasu do Indianapolis o długości około 2.000 km.**

Linja transportowa składa się z rur o średnicy 15—25 cm. dla linij głównych i 5—15 cm. dla odgałęzień bocznych; rury te spawane są łukiem elektrycznym, co zapewnia obok trwałości dużą odporność na chemiczne działanie ziemi, w której rury są ułożone, i dają znaczne oszczędności na naprawach uszczelnień i spoiw.

**Mniej więcej co 60 km. ustawiane są stacje pomp, które tłoczą ropę lub gaz.**

### KONTROLA RUROCIĄGÓW.

Ropa np. przesyłana jest taką linją z szybkością 6 km. na godzinę, co w ciągu 24 godzin daje dzienny przebieg 150 km. Każda stacja zaopatrzona jest w zbiorniki, do których wlewa się przybyła ropa i z których dopiero wyłącza się ją dla dalszej wędrówki. **Racjonalna eksploatacja rurociągów przewidziała wszystko, by zapewnić ciągłość dostawy i zmniejszyć do minimum koszta utrzymania.** Służba telegraficzna i telefoniczna, zaprowadzona wzdłuż linij rurociągu. pozwala w każdej chwili komunikować poziom zbiorników, ciśnienie w przewodach, szybkość przepływu. zaś przyrządy automatyczne sygnalizują każde uszkodzenie lub przerwę w dostawie.

### DZIENNIE TRANSPORTUJĄ POŁOWĘ NASZEJ ROCZNEJ PRODUKCJI.

Te liczne środki kontroli i dbałość o sprawność działania nie wydają się bynajmniej przesadzone. o ile patrzeć będziemy na nie na tle olbrzymiego przemysłu naftowego Stanów i przestrzeni, na jakich odbywają się transporty. Trzeba bowiem wiedzieć, że pipe-lines'y Teksasu, Oklahomy, Kansasu, Missouri. Illinois, Indiana, Kalifornji, Ohio i Pensylwanji **dziennie transportują 2 miljony 500.000 baryłek ropy** (około 400 milj. litrów — polska produkcja około 750 milj. litrów rocznie) z 350.000 źródeł do 435 rafineryj.

### RUROCIĄG DLA GAZOLINY DŁUGOŚCI 2.200 KM.

Ostatnie czasy przyniosły zastosowanie rurociągów dla przesyłania benzyny i gazoliny. **Kalifornja posiada już 250 km. takiej linji. której koszt budowy, według obliczeń firmy budującej, pokrył się w ciągu roku z oszczędności transportowych,** przewóz bowiem koleją powodował znaczne straty parowania i przelewu.

Wygody i tani sposób przesyłania gazoliny skłonił wreszcie do zainstalowania nowej linji o fantastycznej długości 2.200 km. z zagłębia naftowego Oklahoma do Chicago. Koszt jej wyniósł 20 miljonów dolarów.

**Ciekawem jest, że linją tą przesyłane są jedne za drugiemi transporty różnych gatunków gazoliny bez obawy pomieszania.** Znając gęstość płynu i szybkość jego przepływu, stacja wysyłająca sygnalizuje wysyłkę transportu, a drogą obliczeń stacja odbiorcza oznacza dokładnie czas przybycia i chwilę, w której należy skierować płyn do innego zbiornika.

Linja Oklahoma—Chicago. zaczęta w r. 1930, a skończona w 1931, jest dziś najwspanialszą instalacją tego rodzaju na świecie.



# Niefortunna Makkabiada.

Zakopane 6 lutego 1933.

Makkabiada zakopiańska miała od początku wyraźnego pecha. Czwartek 2-go lutego, dzień otwarcia igrzyska wstał szary, mokry, wietrzny, nikła warstwa śniegowa „siadła“, góry i regle poczerniały żałobnie. W dodatku popadywać zaczął deszcz, a w ślad za nim popłynęły po ulicach strugi wody. Mimo tych fatalnych warunków. odbył się start do biegu 18 km., do którego stanęło około 200 zawodników różnych narodowości, ale pochodzenia żydowskiego. Poszliśmy na nartach pod regle wzdłuż trasy i widzieliśmy biegnących Makkabeuszów. Śnieg był tak mokry i nieznośny, że zawodziły wszelkie smary. Na podbiegu lepiło się do desek, a przy zjazdach nie „niosło“ zupełnie. To też część zawodników „spuchła“ zupełnie na trasie, a ci, którzy doszli do mety, przychodzili zupełnie wyczerpani. W południe aura pogorszyła się jeszcze. W górach i Zakopanem lał deszcz, a śnieg zamieniał się szybko w brudną, ociekającą wodą papkę. Lepiej nie opisywać, jak w ten piękny dzień wyglądały Krupówki, po których snuły się zrzadka zmoknięte sylwetki ludzi i szorujące po błocie sanie.

Warunki na lodowisku były nieco lepsze. ale i tak odbyć się mogła tylko część zawodów. Bieg zjazdowy z Kasprowego wypadł na stosunkowo lepszy dzień, gdyż w nocy trochę przymarzło. Była zato szalona ślizgawica, a w górach śnieg bardzo nierówny: na przemiany gips. szreń i zwiany puch, tak, że w czasie biegu nie obeszło się bez połamania i zwichnięcia nóg. Także nie dopisała zrażona niepogodą publiczność. Zawody saneczkowe. biegi pań i młodzików odbywały się z musu w ciężkich warunkach. Koroną złej aury była niedziela: od rana rozpaczliwie lał deszcz, tak, że musiano odwołać najciekawszą część imprezy, t. j. skoki na Krokwi i wszystkie inne pozostałe konkurencje.

Tak więc zamiast jeździć i skakać, Makkabeusze „pływali“ cały czas podczas igrzysk zakopiańskich i ani oni, ani widzowie nie wyniosą miłych wrażeń z zawodów. Dziwne, że urządzający imprezy narciarskie nie nauczyli się jeszcze, iż w początkach lutego przychodzi stale odwilż i chlapa i dobre warunki śniežne mają zwykle dopiero zawody urządzane pod wiosnę.

Była zatem chlapa i klapa i prawdziwa „Makka-bida“.

Marja Sandez.

P. S. Red. I sama organizacja „Makka-bidy“ mocno szwankowała. Nie obeszło się bez skandalu. Żydek zakopiański **Mueckenbrun,** którego miejscem stałego pobytu jest obecnie Szwajcarja, spoliczkował na starcie biegu 18 km. jednego ze swych współwyznawców pochodzącego z Norwegji.

Żydowska Morgenzeitung z dn. 6 b. m. pisze dosłownie: „Die Organisation lässt noch immer viel zu wünschen übrig. Informationen und Ergebnisse sind entweder gar nicht oder immer recht spät zu erhalten. Es wäre angezeigt, dass bei einer solchen grossen Veranstaltung vor allen der Organisationsdienst klappt“.

**(Organizacja pozostawia wiele do życzenia. Informacyj i wyników zawodów** albo nie otrzymuje się wogóle albo dostaje się je z reguły za późno. Okazało się, że przy tego rodzaju wielkiej imprezie zrobiła klapę przedewszystkiem służba organizacyjna).

# Co słychać w Krakowie.

Środa 8: św. Jana.
Czwartek 9: św. Apolonji.
Czwartek 9: wschód słońca o godz. 6.58, zachód o godz. 16.18.

**40-LECIE KRAK. KLUBU SZACHISTÓW.** W roku bieżącym obchodzi Klub Szachistów 40-lecie swego istnienia i z tej okazji odbył się turniej jubileuszowy o mistrzostwo Klubu. Mistrzem Klubu na r. 1933 został p. Eug. Bilski. Obecnie rozgrywa się drugi turniej — udział ośmiu członków. Dnia 18 bm. tj. w sobotę odbędzie się uroczyste 44-te Walne Zgromadzenie, następnie rozdanie nagród.

**Z TARGU ZWIERZĄT.** W ub. tygodniu spędzono na targi w Krakowie: buhaji 140, wołów 59, krów 172, jałówek 110, cieląt 644, nierogacizny 973, razem 2098 zwierząt. Płacono za jeden kilogram żywej wagi: buhaje: od 42 do 69 gr; woły 45 do 68 gr; krowy 30 do 64 gr; jałówki 30 do 65 gr; cielęta 60 gr. do 1.10; nierogacizna 85 gr. do 1.15; bitej wagi: nierogacizna od 1.10 do 1.50. Ze spędzonych na targ zwierząt sprzedano: na konsumcję miejscową 2016 sztuk, na konsumcję innych gmin 84. Przebieg handlowy: spędy średnie, tranzakcje ożywione, wszystkie spędzone sztuki sprzedano. Obroty odbywały się w dalszym ciągu po cenach ubiegłego tygodnia.

**NA WCZORAJSZYM TARGU** płacono następujące ceny: mleko niezbierane 1 litr 0.20—0.22, śmietana słodka 0.50—0.60, kwaśna 1—1.20, ser zwyczajny 1 kg. 0.60—0.80, masło deserowe 3 zł., zwyczajne 2.50—2.60, jaja świeże szt. 0.10—0.12, ziemniaki 1 kg. 0.08—0.10, buraki ćwikłowe 0.10—0.12, marchew 0.15—0.20, cebula 0.22—0.25, pietruszka 0.18—0.20, selery 0.22—0.25, włoszczyzna świeża 0.20—0.25, jabłka 0.80—1.60 kury 2—4, gęś żywa 6—8, indyczki i indyki 5—10 zł.

**ZASŁABŁ NA ULICY.** Dnia 6 bm. o godz. 17-stej wezwano Pogotowie Ratunkowe do Karola Gaspara, lat 56, robotnika, bez stałego miejsca zamieszkania, który nagle zasłabł w Rynku Podgórskim. Przewieziono go do szpitala św. Łazarza.

## ZAWIADOMIENIA I KOMUNIKATY.

**„NA FJORDACH NORWEGJI“,** odczyt pod tym tytułem wygłosi staraniem Pol. Tow. Geograf. dr. J. Wiewiorowski dnia 8 bm. (środa), o godz. 19tej, w sali Instyt. Geogr. (Grodzka 64).

**KURSY RZEMIEŚLNICZE.** Dyrekcja Muzeum Przem. i Instytutu Rzem. Przemysłowego zawiadamia, że do dnia 16 bm. przyjmuje zgłoszenia na kursy trykotarstwa maszynowego (kurs V), ręcznego (kurs II). i emaljerski oraz na specjalny kurs **budowy nawierzchni dróg** dla robotników pozostających bez pracy.

**ZEBRANIE DYSKUSYJNE** członków Kraj. Tow. Rybackiego w Krakowie, odbędzie się w czwartek 9 bm o godz. 19-tej w sali Zakł. Ichtiobiologji i Rybactwa U. J. (Wybickiego 1), przyczem p. inż. Wł. Kolder wygłosi odczyt p. t. „Sprawa zarybienia rzek i ośrodki zarybieniowe w województwie krakowskiem“.

**W KRAK. TOW. TECHNICZNEM** (Straszewskiego 28/II) odbędzie się w piątek 10 bm. o godz. 19-ej zebranie, na którem p. prof. U. J. Dr. Inż. Rożański Adam wygłosi odczyt na temat: „Roboty wodne i meljoracyjne w Małopolsce“.

## REPERTUAR TEATRU SŁOWACKIEGO

Środa 8. II. „Wesele“ (dla Garnizonu krakowskiego. Wszystkie bilety sprzedane).
Czwartek: „Teatr Kaliny“.
Piątek: „Teatr Kaliny“.

## REPERTUAR KINOTEATRÓW.

**WANDA:** 10 proc. dla mnie (T. Mankiewiczówna i K. Krukowski).
**ŚWIT:** „Halka“ (Ladis Kiepura).
**APOLLO:** „Białe szaleństwo“ (Leni Riefenstahl).
**SZTUKA:** Raj podlotków (Anny Ondra).
**UCIECHA:** 10 proc. dla mnie (T. Mankiewiczówna i K. Krukowski)
**BAGATELA:** „Bezdomni“ (Droga w życie).
**ADRIA:** „Trade Horn“.
**SŁOŃCE:** Liljanka ma kłopot z miłością (Liljana Harvey).
**PROMIEŃ:** „Parada miłości“ z Jeanette Mac Donald i Maurice Chevalierem.
**ATLANTIC:** „Bezdomni“ (Droga w życie).
**KINO DOMU ŻOŁNIERZA POLSKIEGO:** Od 6 do 8 lutego film p. t.: „Książe i tancerka“ (w rolach głównych: Willy Fritsch, Lucy Doraine).

„ROMANS“ sztuka w 3-ch aktach z prologiem i epilogiem według E. Sheldona, w zupełnie nowem opracowaniu literackiem i scenicznem dyr. Osterwy, będze najbliższą premjerą teatru, w sobotę, bież. tygodnia. Głównych bohaterów sztuki odtworzą pp: Z. Jaroszewska i dyr. Osterwa oraz L. Ruszkowski. Nowa oprawa dekoracyjna Hier. Zwolińskiego. Akcja sztuki **odbywa się w Ameryce przed 50-ciu laty,** prolog i epilog współcześnie. Sztuka „Romans“ p. t. „Historja dwóch serc“ grana była z niebywałem powodzeniem w ubiegłym roku w Teatrze Narodowym w Warszawie z dyr. Osterwą.

**MONSTRE — KONCERT,** na który złożą się pieśni, humor, rewellersi, tańce kostjumowe i przeróżne instrumenta muzyczne — wykonany przez słynnych ulubieńców estrady i radja, **odbędzie się w Sali Bolońskiego w niedzielę, dnia 12 bm. o godz. 7-mej wieczorem** na dochód Miejskiego Kom. Pom. Bezrobotnym. — Bilety są do nabycia w Kasie Biura Koncertowego, Rynek Gł. 34. Pałac Spiski I p.

**JEDYNY KONCERT J. ALTERA,** znakomitego śpiewaka, odbędzie się we czwartek, 9 bm. w Starym Teatrze.

# Reforma szkolna a redukcje nauczycieli.

**2.000 NAUCZYCIELI SZKÓŁ ŚREDNICH MOŻE SIĘ ZNALEŚĆ NA BRUKU. CZY NIE MOŻNABY POCZEKAĆ DO LEPSZYCH CZASÓW?**

W prasie warszawskiej podniosły się alarmujące głosy z powodu groźby **usunięcia większej liczby nauczycieli** prywatnych szkół średnich w związku z **realizacją reformy szkolnej.** Jak wiadomo, dotychczas skasowano I klasę gimnazjalną; z początkiem nowego roku szkolnego ma nastąpić likwidacja klasy II-giej. Dotychczas ze względów technicznych pozostawiono klasę I-szą w gimnazjach prywatnych warszawskich i lwowskich; obecnie już od przyszłego roku szkolnego we wszystkich gimnazjach prywatnych ma się zamknąć klasę pierwszą, a może i drugą.

Jak obliczają dzienniki warszawskie, w związku z redukcją klas około **2.000 nauczycieli** na terenie całego państwa straci pracę.

Są to wprawdzie obliczenia **teoretyczne,** niemniej jednak obecnie, w czasach tak wielkiego bezrobocia, byłoby **rzeczą fatalną** pozbawiać chleba nowe rzesze pracowników umysłowych, li tylko dla realizacji ustawy. Przeprowadzanie reform połączonych z przesunięciami personalnemi należałoby odłożyć do lepszych czasów, gdy warunki bytu nie będą tak złe, jak w chwili teraźniejszej.

W związku z powyższemi głosami wróciliśmy się do kilku dyrekcyj **prywatnych gimnazjów krakowskich,** gdzie nam wyjaśniono, że klasę pierwszą skasowano prawie we wszystkich zakładach **już z początkiem bież. roku szkolnego.** Co do sił nauczycielskich, to **uległy one redukcji** i zapewne i teraz, z początkiem roku 1933/34, **ulegną zmniejszeniu,** jednak zasadniczo zwalnia się **siły kontraktowe,** przyjęte tylko na 1 rok, przeważnie **dochodzące,** tj. mające swe główne zajęcie w jednym z państwowych zakładów naukowych. W ten sposób zwolnieni tracą **zarobek dodatkowy.**

Czy tę zasadę stosuje się wszędzie i zawsze, to wątpliwe pytanie. Nasuwa się podejrzenie, że szkoły będą usuwały nauczycieli droższych, to znaczy starszych, a to znaczy zwykle lepszych i bardziej doświadczonych. Nie będziemy się dziwili szkołom, że w tak trudnem położeniu będą brały tańszych nauczycieli. Ale nauczyciele starsi są to przeważnie ludzie, **mający na utrzymaniu liczne rodziny.** Pozbawianie zaś tych ludzi chleba jest dziś stanowczo nie na czasie.



# Proces o podpalenie

**SENSACYJNY PROCES O PODPALENIE I O SZUSTWO ASEKURACYJNE PRZECIW DYR. EUG. REICHERTOWI I JANOWI DUDZIAKOWI. — DRUGI DZIEŃ ROZPRAWY.**

W dniu wczorajszym odbył się przed Sądem Przysięgłych w Krakowie drugi dzień rozprawy przeciw osk. Reichertowi i osk. Dudziakowi o zbrodnię podpalenia i oszustwo asekuracyjne. Przystąpiono do dalszego przesłuchania drugiego oskarżonego **Jana Dudziaka,** który do winy się nie poczuwa i w swej obronie podał:

W 1926 r. był zatrudniony jako praktykant stolarski na Rękawce, następnie przez 6 miesięcy pracował w firmie Orient, i mieszkał wraz z innymi robotnikami w barakach w Płaszowie. Do magazynu meblowego chodził tylko w towarzystwie świadka Turyny lub osk. Reicherta a sam w meblarni nigdy nie był. W sobotę rano tj. dzień przed pożarem, drzwi od baraku od strony południowej otworzył św. Turyna, a osk. Reichert wskazał trzy biurka i dwa krzesła, które wtedy zabrano. Po wyniesieniu tych rzeczy, osk. Dudziak zamknął kłódkę znajdującą się na drzwiach baraku meblowego wzgl. gdy zauważył, że św. Turyna sam nie może podnieść biurka, przerwał zamykanie kłódki, podszedł do Turyny, aby mu pomóc włożyć biurko na plecy, poczem wrócił do drzwi i zamknął kłódkę.

W niedzielę przed pożarem nie było go w barakach, wrócił do domu koło południa i zaraz po obiedzie zauważył przez okno biegnącego św. Nowackiego z policjantem. Zaintrygowany tem wybiegł na pole i usłyszał wołanie „barak się pali“. Gdy przybiegł z kluczami, nie można było otworzyć kłódki, gdyż dym uniemożliwiał dostęp do kłódki, a iskry dobiegały z dachu. Po krótkim czasie nadjechała straż pożarna, która przystąpiła do gaszenia i wkrótce zjawił się osk. Reichert w towarzystwie urzędniczki Schollenbergerowej. Po pożarze został aresztowany a w toku śledztwa na wolność wypuszczony.

Prokurator Dr. Boryczko i obrońcy Dr. Szurlej i Dr. Aschenbrenner zadali następnie osk. Dudziakowi szereg pytań, zmierzających do wyświetlenia jego stosunku do osk. Reicherta. Wreszcie przystąpiono do przesłuchania świadka **Kudasiewicza,** który doprowadzony został do rozprawy z więzienia w Wiśniczu, gdzie obecnie odsiaduje karę.

Świadek Kudasiewicz zeznał, że **wezwany został przez wywiadowcę Antosiewicza do Komisarza Mirka i tenże obiecał mu za dostarczenie materjału w tej sprawie kwotę zł. 2000,** — a świadek odpowiedział komisarzowi Mirkowi, że **za tę kwotę nie opłaca mu się to uczynić.** Wówczas komisarz Mirek **przyrzekł mu większe wynagrodzenie,** gdyż ma otrzymać wynagrodzenie od Towarzystwa ubezpieczeniowego, a św. Kudasiewicz na to nie chciał się zgodzić. W tem też dopatruje się świadek Kudasiewicz rzekomej krzywdy, jaką miał mu wyrządzić komisarz Mirek, który zdaniem świadka spowodował wcześniejsze doprowadzenie go do odcierpienia kary, oświadczając mu rzekomo, że **„to pan ma za skompromitowanie policji“.**

W czasie rozprawy dochodziło do częstych utarczek między prokuratorem i powodem cywilnym z jednej strony a obrońcami z drugiej strony na tle wniosków i pytań, które wzajemnie przez strony były stawiane.

Rozprawa trwała do godz. 5.30 popoł. a została odroczona do środy na godz. 9 rano. W dniu dzisiejszym między innymi świadkami będzie słuchany świadek **Mirek,** komisarz P. P.

## Znowu kradzież mieszkaniowa.

Onegdaj w godzinach wieczornych okradziono mieszkanie p. Ch. Reissa (Augustjańska 18). Nieznani sprawcy zabrali garderobę i bieliznę, wartości około 700 złotych.

## Subwencje na badania przyrodnicze i lekarskie.

Polsk. Akademja Um. rozda w kwietniu b. r., z funduszu ś. p. Pawła Tyszkowskiego **subwencje na rok 1933 na badania przyrodnicze i lekarskie,** przedewszystkiem mające łączność z poznaniem istoty choroby raka i chorób wenerycznych lub ich leczeniem. Zgłaszający się o subwencję powinni wykazać, iż umieją pracować samodzielnie naukowo i dołączyć spis, względnie odbitki prac już drukowanych. W podaniu podany być musi temat i plan zamierzonej pracy, oraz kwota potrzebna na jej wykonanie. Pierwszeństwo mają prace **o charakterze doświadczalnym.** W bardzo wyjątkowych wypadkach może Komitet zezwolić na wykonywanie pracy subwencjonowanej zagranicą, lecz subwencja nie może służyć na pokrycie kosztów podróży i utrzymania. **Ubiegający się o subwencje,** mają wnosić podania do Polskiej Akademji Umiejętności do 1 marca b. r. Ze względu na zmniejszenie dochodu funduszu, w obecnym roku będą przyznane subwencje tylko na podania bardzo silnie dotychczasowym dorobkiem naukowym petentów uzasadnione.

## Wezbrana Rudawa

**podmywa mur klasztoru PP. Norbertanek.**

Z powodu zatarasowania ujścia Rudawy przez kry lodowe, wezbrana po ostatnich deszczach rzeczka Rudawa, wystąpiła z brzegów i wyżłobiła sobie nowe koryto na prawo od dawnego, wyrywając poniżej mostu pod Salwatorem kawał prawego brzegu. Wartkie fale rzeczki dotarły aż do murów klasztornych PP. Norbertanek i **podmywają je ustawicznie. Podmytemu murowi nic nie grozi.** Również Wisła po ostatnich obfitych opadach, silnie wezbrała

## Czyż to możliwe?!

Otrzymaliśmy list od p. **A. H.,** harcerza, który donosi o niesłychanie przykrem wydarzeniu, które przytrafiło się mu w swoim czasie. Oto wyjątek z listu:

„Przed niejakimś czasem odbywał się Harcerski Sąd Hon. w Krakowie. Podczas rozprawy przewodniczący Rady Kół Przyjaciół Harcerzy p. J. W. rzucił się na autora niniejszego listu i począł go bić pięściami po głowie i twarzy“.

Wypadek ten zdarzył się wobec licznych świadków, a mimo to nie dano skrzywdzonemu żadnej satysfakcji i starano się tę sprawę **zatuszować.**

Ubolewać należy, wydarzyło się to w organizacji młodzieży, znanej z pożytecznej działalności na gruncie wychowania młodych. Byłoby pożądanem, by Komenda Harcerska wyjaśniła to zajście.

## Ze Zw. Budowniczych i Kierowników Budowy w Krakowie.

Z inicjatywy Związku odbył się dnia 5 bm. w wielkiej sali Tow. Technicznego odczyt st. radcy skarb. p. Wł. **Hełczyńskiego,** dotyczący spraw podatkowych związanych z zawodem Budowniczych i Kierowników Budowy, w którym wzięli gremjalny udział członkowie Związku, oraz liczni członkowie Zw. Architektów. Prelegent w przeszło godzinnem przemówieniu przedstawił całokształt ustawodawstwa podatkowego w odniesieniu do budownictwa. Tę znakomitą prelekcję zebrani wysłuchali z wielkiem zainteresowaniem, poczem odbyła się dyskusja, podczas której prelegent udzielał wyczerpujących odpowiedzi. Po zakończeniu odczytu zebrani wyrazili mowcy podziękowanie hucznemi oklaskami.

## Składki złożone w Adm. „Głosu Narodu“

**NA ARCYBISKUPI KOMITET RATUNKOWY:** „Bezimienna“ zł. 15; Tekla Hylowa, Jordanów zł. 1; Sen. Adelman zł. 5; N. N. zł. 10; H. S. zł. 5; J. K. zł. 4; Kurek zł. 5; Zygmunt Bocheński zł. 10.

**ODPOWIEDZI REDAKCJI. — P. Z. G. w Krakowie.** Istotnie prawdą jest, że jeden z kandydatów na fotel Prezydenta „polskiego Rzymu“, jak Pan nazywa Kraków, zmienił katolickie wyznanie na kalwińskie. Dowiadujemy się jednak, że ktoś inny ma zostać „wybrany“ Prezydentem. Wobec tego nie skorzystamy z nadesłanych nam materjałów.

# Z sali koncertowej.

Zygmunt Bleier zdradza swoje germańskie, może bawarskie, pochodzenie zarówno apparycją, jak stylem swojego kunsztu. Jego wystąpienie na estradzie jest bardzo proste, naturalne. Młody artysta nie zważa wiele na akcesorja zewnętrzne zawodu wirtuoza. Zapomina o nich, oddając się zupełnie muzyce, która bucha z niego z zapałem godnym jego młodej krwi. Koncert Czajkowskiego, który Bleier grywa wszędzie, wykazał dyspozycję techniczną nowego skrzypka z bardzo korzystnej strony. W nierzadkich pośliźnięciach się smyczka objawiała jednakże prawa ręka pewne mankamenty. Serdeczne rozśpiewanie się Bleiera w potoczystych melodjach wspaniałego dzieła dochodziło chwilami do zapamiętania. Wyrażało się ono w skłonności do portamentów, które psuły linję fraz. Najdoskonalszym wykonawcą tego koncertu jest niewątpliwie Bronisław Huberman. Wobec niego Zygmunt Bleier jest tylko godnym szacunku interpretatorem — ale o ileż niższej klasy. Różnica między nimi jest tak znaczna, jaka zachodzi między teatrem sympatycznych aktorów ludowych w przedstawieniach pasyjnych w Oberammergau, a teatrem Habimy. — Pierwszorzędnie akompanjował Bleierowi p. Jan Hofmann.

Z. J.

# Życie gospodarcze.

## Pożary w Polsce.

Według dotychczasowych obliczeń Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych, prowadzącego przymusowe ubezpieczenia nieruchomości całego państwa z wyjątkiem poznańskiego i Śląska oraz miasta Warszawy, ogólna liczba pożarów była w r. 1932 na terenie działalności Zakładu o 25 proc. niższa aniżeli w r. 1931, wyniosła bowiem **16.358**, gdy w roku poprzednim wynosiła **20.276.**

Palność w r. 1932 po wyjątkowo niepomyślnym roku 1931 powróciła do normy roku 1930 w którym zanotowano **16.753 pożary i 29.336 płonących nieruchomości.**

Szkody zrządzone w płonących nieruchomościach wynosiły w r. 1932 **ponad 28 milj. zł.**, gdy w r. 1931 dosięgały prawie **50 milj. zł.** Spadek sumy szkód jest jednak nietylko następstwem zmniejszenia się liczby pożarów i płonących nieruchomości, ale w pewnej części także następstwem **obniżenia wartości nieruchomości w związku ze spadkiem cen na materjały budowlane i robociznę.**

## Kalendarzyk podatkowy.

Ministerstwo skarbu przypomina płatnikom podatków bezpośrednich, że w miesiącu lutym 1933 r. płatne są następujące podatki.

1) w ciągu **całego miesiąca lutego** — podatek od nieruchomości miejskich i niektórych wiejskich za IV. kwartał 1932 r., kryzysowy dodatek do tego podatku, oraz podatek od lokali i od placów niezabudowanych za I kwartał 1933 r.;

2) **do 15 lutego** 1933 r. — państwowy podatek przemysłowy od obrotu, osiągniętego w miesiącu styczniu 1933 r. przez przedsiębiorstwa handlowe I. i II. kategorji i przedsiębiorstwa przemysłowe od I. do V. kategorji, prowadzące prawidłowe księgi handlowe, oraz przez przedsiębiorstwa sprawozdawcze; w tym samym terminie producenci żarówek elektrycznych obowiązani są uiścić opłatę od żarówek elektrycznych w wysokości 20 groszy od każdej żarówki sprzedanej na rynku wewnętrznym w miesiącu styczniu 1933 r;

3) podatek dochodowy od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę — w terminie **do dni 7 po dokonaniu potrącenia podatku;**

4) do **15 lutego** — zaliczka miesięczna na poczet nadzwyczajnego podatku od dochodu osiągniętego przez notarjuszy (rejentów), pisarzy hipotecznych i komorników w miesiącu styczniu 1933 r.;

5) do **5 lutego** — podatek od energji elektrycznej, pobrany przez sprzedawcę energji elektrycznej w czasie od 16 do 31 stycznia 1933 r. — do 20 lutego 1933 r. — tenże podatek, pobrany przez sprzedawcę energji elektrycznej w ciągu pierwszych 15 dni lutego 1933 r.;

6) do **28 lutego** — opłaty od schowków (safesów), pobrane na rzecz bezrobotnych przez przedsiębiorstwa dające w najem schowki w miesiącu styczniu 1933 r.

Ponadto płatne są w lutym 1933 r. zaległości odroczone lub rozłożone na raty z terminem płatności w lutym 1933 r., tudzież podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze również z terminem płatności w tym miesiącu.

### RUCH BUDOWLANY W TRZECIM KWARTALE UB. ROKU.

Według ostatnich danych Głównego Urzędu Statystycznego, dotyczących wszystkich miast polskich powyżej 20.000 mieszkańców, w ciągu **trzeciego kwartału ub. r.** ukończono w Polsce **712 budynków nowych,** oraz 143 nadbudówek i dobudówek. Rozpoczęto w tym okresie **1.842 nowych budynków,** oraz 228 nadbudówek. Z użytkowania wycofano 67 budynków.

Wśród nowowzniesionych budynków znajduje się 603 domów mieszkalnych, 51 przemysłowych i handlowych, 3 gmachy użyteczności publicznej, oraz 55 domów, przeznaczonych na inne cele. W nowych domach znajduje się 1.970 mieszkań o łącznej liczbie 5.351 izb. Największą liczbę stanowią **mieszkania dwuizbowe — 703.**

W budynkach rozpoczętych znajduje się 4.920 mieszkań o łącznej liczbie 13.476 izb.

### ZWYŻKA FUNTA SZTERLINGA.

Na giełdzie londyńskiej funt szterling doznał w poniedziałek gwałtownej zwyżki z 3.40 do 3.44 dol. za funt. W związku z tem cena złota spadła o 1 sh. 4 d. do 119 sh. 9 d. za uncję. Spowodowało to pewne osłabienie haussy na akcje kopalń złota.





# Martwota na rynku płodów rolnych.

Od stycznia b. r. możemy zaobserwować na światowych rynkach zbożowych, że **ceny pszenicy, a z nią i innych zbóż, mają utrzymaną tendencję zwyżkową.** Żadne wypadki zasadnicze decydujące o zmianie sytuacji w dziedzinie produkcji nie zaszły, należy przeto przypuszczać, że podłożem tej zwyżki są raczej **optymistyczne nastroje wśród farmerów w Stanach Zjednoczonych A. P.** w związku ze spodziewaną w najbliższym czasie zmianą w polityce finansowej i kredytowej państwa.

Na rynku **polskim** ruch cen pszenicy wykazuje ścisły związek z kształtowaniem się cen tego zboża na rynku zagranicznym, zaś **ceny żyta są bez ruchu.** Ten ostatni fakt tłumaczy się tem, że pomimo pewnej ilości żyta wywożonego z kraju, żyto ma znaczenie przedewszystkiem wewnętrzne, obfity zaś tegoroczny urodzaj utrudnia jakiekolwiek zmiany konjunktury na rynku krajowym.

W zakresie **trzody** rynek czeski **przestał odgrywać rolę w naszym eksporcie.** Również zmniejszyły się w dalszym ciągu dostawy na rynek wiedeński. Sfery austrjackie zwiększają ponownie wysiłki w kierunku rozwoju **własnej hodowli trzody.** Ponieważ głównym czynnikiem ujemnie wpływającym na tę hodowlę jest niedobór pasz w pewnych okresach, zasadniczy nacisk kładziony jest obecnie na równomierne zaopatrzenie jej w ciągu całego roku w artykuły pastewne. Wysokie koszta produkcji hodowlanej w Austrji predestynują jednak ten kraj do roli odbiorcy trzody obcego pochodzenia, produkowanej taniej, niż austrjacka.

Podjęte w pierwszej połowie stycznia rokowania handlowe **polsko-austrjackie** natrafiają na odcinku hodowlanym na **znaczne trudności, wynikające z nieustępliwego stanowiska kontrahenta austrjackiego w szeregu zasadniczych dla nas kwestyj,** w tem przedewszystkiem — w sprawie podziału kontyngentu eksportowego trzody.

Rosja sowiecka zainteresowała się ostatnio zakupem w Polsce znacznej ilości **trzody bitej dla celów aprowizacyjnych.** Zapotrzebowanie sowieckie sięga ilości około 50.000 sztuk świń z wykonaniem dostawy w ciągu całego r. 1933 przy warunku 9-cio miesięcznego kredytu pod gwarancją banków państwowych.

Według prowizorycznych obliczeń Polsk. Związku Bekonowego, ogólna wartość eksportu bekonów i szynek zmniejszyła się w r. ub. w porównaniu do r. 1931, na skutek dewaluacji funta szt. o 31.556 tys. zł., czyli **o 25%.** Mianowicie w r. 1932 wartość eksportu bekonów i szynek wynosiła 93.684 tys. zł., podczas gdy w roku poprzednim — 125.250 tys. zł.

Na rynkach krajowych nastąpiło pewne ożywienie tendencji, co miało zresztą przebieg niejednolity w odniesieniu do poszczególnych targowisk, oraz gatunków zwierząt. Na niektórych targowicach dała się zauważyć nieznaczna poprawa cen trzody przy niezmienionej tendencji na pozostałe gatunki zwierząt.

———o———

# Gospodarka bez planu.

**Z przemówienia pos. Tempki w dyskusji sejmowej.**

W dyskusji ogólnej Sejmu nad budżetem na r. 1933/34 wygłosił poseł dr. Tempka z klubu Ch. D. obszerne przemówienie, w którem trafnie scharakteryzował sanacyjną politykę gospodarczą.

Wystarczy przejrzeć sobie — mówił poseł Tempka — preliminarze budżetowe w ostatnich latach, przemówienia ministrów skarbu i referentów generalnych budżetu i porównać to wszystko z wykonywaniem budżetów, aby przekonać się, że u nas w ostatnich latach — mimo zaprzeczeń ze strony rządu i rządowego stronnictwa — **nie było żadnego planu gospodarczego** i że gospodarowano rzeczywiście tak, jak to określił swojego czasu p. min. Matuszewski na posiedzeniu Rady Finansowej, a mianowicie, że stosowanie takich, czy innych środków dla osiągnięcia zasadniczych celów gospodarczych, zależy od właściwej **oceny sytuacji ekonomicznej w każdym okresie, w każdym roku, niekiedy w każdej godzinie.**

Nie można zaprzeczyć, że warunki dzisiejsze są niezmiernie trudne i trudności nie zawsze i nie zaraz dadzą się opanować, jednakże właśnie dlatego, niepodobna zawsze i zasadniczo uzależniać takich, czy innych środków dla osiągnięcia celów gospodarczych od sytuacji ekonomicznej w danym momencie. Tego rodzaju stawianie kwestji równa się **brakowi wszelakiego planu gospodarczego.**

Sam budżet **nie jest jeszcze planem gospodarki państwowej,** a tembardziej nie można tego powiedzieć o budżecie w takiej formie, w jakiej jest podawany Sejmowi, gdzie wolno ministrowi skarbu przenosić kredyty i zwiększać wydatki w szerokich a nieuchwytnych granicach.

Budżetu nie powinno się identyfikować z planem gospodarki państwowej w szerszem słowa znaczeniu. Plan gospodarki państwowej **powinien sięgać w dalszą przyszłość, jest pojęciem znacznie szerszem od budżetu,** który zawiera jedynie cyfry dochodów i wydatków na następny okres.

Referent gen. budżetu w Senacie rok temu wyraził się, że budżet, jako plan gospodarki państwowej, opiera się oczywiście na **gospodarce narodowej,** a ponieważ nasza gospodarka narodowa znajduje się w ciężkiem przesileniu, jest rzeczą jasną, że odbić się to musiało na budżecie państwa.

Jeżelibyśmy z tego założenia wyjść chcieli, to musimy stwierdzić, że t. zw. gospodarka państwowa opiera się na gospodarce narodowej, która w tej chwili nie posiada wogóle żadnego planu, nie mówiąc już o tem, że przechodzi ciężkie przesilenie.

Jest obowiązkiem silnego rządu postarać się o plan gospodarki narodowej. Nie wystarczy stwierdzić, że w dysproporcji między kosztami produkcji a cenami, które nie pokrywają tych kosztów, leży w znacznej mierze przyczyna złego stanu gospodarczego państwa i deficytowego budżetu, lecz **przyczynę tę należy usunąć.** Ale pod tym względem **nic nie robiono za sanacyjnych rządów.**

Po okresie dobrej konjunktury spadło na nas przesilenie gospodarcze **i zastało nas całkiem nieprzygotowanych,** gdyż sanacyjne rządy upojone były majowem zwycięstwem i wtenczas, gdy przesilenie było już nieuchronne, twierdziły, że Polska wstąpiła na drogę szybkiego rozwoju gospodarczego, na której jej nic powstrzymać nie zdoła i wmawiały w siebie i w innych, że wytworzyła się atmosfera zaufania do gospodarki państwa, tak wewnątrz kraju, jak i — co najdziwniejsze — zagranicą.

Nam przedstawia się inaczej historja z sanacyjnym planem gospodarczym. Plan gospodarczy sanacyjnych rządów, który do dzisiaj pokutuje i mści się, to było utrzymanie się na zdobytych pozycjach, zajęcie najważniejszych w państwie pozycji i obsadzenie ich swojemi załogami, przy równoczesnem rugowaniu ludzi nieswoich.

Ten plan udał się na całej linji, okazał się jednak dla państwa szkodliwym. Wszystko, czego świadkami byliśmy w przeciągu minionego sześciolecia, to było tylko wykonywaniem powyższego planu.

Praca ta rozpoczęła się od wojska i administracji, a następnie rozszerzona na szkolnictwo i sądownictwo, oraz na najważniejsze placówki gospodarcze, została zakończona wyborami brzeskiemi i zdobyciem parlamentu.

Od tego czasu, tj. zgórą od 2-ch lat, rząd dysponuje bezwzględną większością w Sejmie i w Senacie i nie może się tłómaczyć, jakoby cokolwiek stało na przeszkodzie wykonaniu takiego, czy innego planu gospodarczego — trzeba go tylko posiadać.

# Giełda krakowska.

**Kraków.** (PAT). 4 proc. dolarowa 58 i pół; poza giełdą: 7 proc. stabilizac. dolar. 57 za 100; waluty: 8.90 i pół, 8.92 i pół; Londyn 30.40. 30.70; Szwajcarja 172.25, 172.60.

### OFICJALNA GIEŁDA WALUTOWA.

**Warszawa.** (PAT). **Dewizy:** Belgja 124.25; Gdańsk 173.40; Holandja 358.95; Londyn 30.58, N. Jork 8.921 (telegr. 8.925); Paryż 34.87; Praga 26.42; Szwajcarja 172.40; Włochy 45.70; Berlin pryw. 212.12. Tendencja niejednolita.

### KURSY OBLIGACYJ.

**Akcje:** Bank Polski 81.50; Starachowice 9.10. Tendencja utrzymana.

**Pożyczki:** 3 proc. budowlana 42.75, 43.50; 4 proc. inwestycyjna 105, seryjna 111; 5 proc. konwersyjna 42; 6 proc. dolarowa 58; 4 proc. dolarowa 58, 58 i jedna czwarta; 7 proc. stabilizacyjna 56 i jedna czwarta, 57, 56.88; 10 proc. kolejowa 101, 102. Listy zastawnicze bez zmiany.

**Dolar pryw.** w Warszawie z godz. 12.30 — 8.92 i jedna czwarta.

**Pożyczki** w N. Jorku: dolarowa 55 i pół; dillonowska 62 i jedna czwarta; stabilizacyjna 54 i pół; 55; warszawska 38 i jedna czwarta, 39 i jedna czwarta; śląska 42, 42 i pół.

### GIEŁDA W ZURYCHU.

**Zurych.** (PAT). Paryż 20.23 i jedna czwarta; Londyn 17.77 i pół; N. Jork 5.17 i jedna czwarta; Belgja 72.10; Włochy 26.50; Hiszpanja 42.52 i pół; Holandja 208.25; Berlin 123.10; Wiedeń 73.05; noty 59.50; Sztokholm 95.33; Oslo 90.81; Kopenhaga 79.11, Sofja 3.75; Praga 15.33; **Warszawa 58.**

# Radio.

**REHABILITACJA PRZEZ RADJO.** W sądzie w Grazu (Austrja) rozpatrywano ciekawe żądanie strony pozywającej w procesie o dyfamację. Otóż skarżący złożył przez swego adwokata wniosek, aby sąd nakazał oskarżonemu odwołać rzucone przezeń na skarżącego oszczerstwo przez radjo, a to ze względu na jego wysoce krzywdzący charakter. Sąd po rozważeniu wniosku odrzucił jednak jego przyjęcie, pozostawiając stronie skarżącej prawo zwykłego ogłoszenia w gazetach.

**RADJO W EGIPCIE.** Wkrótce zostanie uruchomiona pierwsza w Egipcie radjostacja nadawcza. Z tej racji odbędzie się w Kairze wystawa radjowa, która potrwa od 10 do 25 bm. wystawa obejmie wszystko, co ma styczność z radjem i może dać pojęcie o rozwoju wynalazku w czasach obecnych.

## Programy stacyj radjowych.

**Czwartek 9 lutego.**

**Warszawa** (1411.8). G. 11.40 Przegląd prasy; 11.50 Komunikat meteor.; 11.58 Sygnał czasu, hejnał; 12.05 Program na dzień bieżący; 12.10 Płyty; 12.30 Państw. Instytut Met.; 12.35 XV-ty koncert szkolny z Filharmonji Warszawskiej; 15.10 Urz. Komunikat Państw. Inst. Ekspres; 15.15 Komunikat gospodarczy; 15.25 Recytacje z płyt gramofonowych; 15.35 „Jak oszczędzają u nas i gdzieindziej“?; 15.50 Koncert; 16.25 Francuski (kurs średni); 16.40 „O poezji chińskiej“ — wygł. prof. Jaworski; 17 Koncert kameralny z płyt; 17.40 Odczyt p. t. „Europa dziś i jutro“; 17.55 Program na dzień następny; 18 Muzyka lekka; 19 Rozmaitości; 19.20 „Kom. rolniczy przysposob. rolniczego“; 19.30 Kwadrans literacki; 19.45 Prasowy Dziennik Radjowy; 20 Muzyka lekka; 20.55 Wiadomości sportowe; 21 Prasowy Dziennik Radjowy; 21.30 Słuchowisko: „Przygoda“; 22.55 Komunikat meteor.; 23 Muzyka taneczna.

**Kraków** (312.8). G. 11.40 Przegląd prasy i kom. meteor.; 11,58 Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej, program na dzień bieżący; 12.10 Płyty; 12.30 Transmisje z Warszawy; 15.25 Kom. harcerskie; 15.35 Odczyt z Warszawy; 15.50 Płyty; 16.25 Transmisje z Warszawy; 17 Płyty; 17.40 Odczyt z Warszawy; 17.55 Program na dzień następny; 18 Muzyka lekka z Warszawy. W przerwie krak. wiadomości bieżące; 19 „Skrzynka pocztowa“ — inż. St. Broniewski; 19.15 Rozmaitości; 19.30 Transmisje z Warszawy; 22.15 Muzyka lekka i taneczna; 22.55 Kom. meteor i policyjny z Warszawy; 23 Dalszy ciąg muzyki lekkiej; 24 Hejnał z Wieży Marjackiej.

**Katowice** (408.7). G. 15.25 Kom. gospodarczy i Urzędowa Ceduła Giełdy Zbożowej i Towarowej w Katowicach; 16.10 Wł. Włosik. Pogadanka z działu: „Ogrodnik śląski“; 17 Koncert; 19 M. Mikuła: Feljeton sportowy.

**Lwów** (380.7). G. 16 „Wiadomości plastyczne“; 17.20 Występ chóru akademickiego „Druch“; 18 „Współczesna pieśń polska“; 19 Feljeton literacki; 20 Koncert.

## Roosevelt zaprosił Mac Donalda do Waszyngtonu.

**Londyn, 7 lutego.** „Daily Mail" donosi, że prezydent Roosevelt za pośrednictwem ambasadora angielskiego w Waszyngtonie zaprosił Mac Donalda, aby **osobiście wziął udział w rokowaniach angielsko-amerykańskich w kwestji długów wojennych, jakie mają się odbyć w pierwszych dniach marca w Waszyngtonie.**

## Zgon hr. Apponyiego.

Genewa, 7 lutego. Delegat węgierski na konferencję rozbrojeniową hr. Apponyi zmarł dziś po krótkiej chorobie w 87 roku życia. Hr. Apponyi urodził się w Wiedniu 29 maja 1848 r. Ostatnie lata swego życia poświęcił walce o rewizję traktatu z Trianon Jubileusz 80 r. życia jego obchodzono na Węgrzech jako święto narodowe.

## Żądają wystąpienia Japonji z Ligi.

**Londyn, 7 lutego.** W Tokio odbyło się dziś wielkie zgromadzenie publiczne zwołane przez nacjonalistów japońskich, celem zaprotestowania przeciw stanowisku Ligi Narodów wobec konfliktu chińsko-japońskiego. **Przyjęto rezolucję wzywającą rząd japoński do wystąpienia z Ligi Narodów.** Rezolucja w ostrych słowach wypowiada się przeciw Lidze Narodów zarzucając jej brak (!) dobrej woli, oraz oświadcza, że jej interwencja doprowadziła do chaosu (!) na Dalekim Wschodzie. Uchwałą swoją Liga Narodów usprawiedliwiła i zalegalizowała bojkot antyjapoński a równocześnie odmówiła uznania Mandżurji i odmówiła Japonji „słusznego" prawa obrony (!) własnej.

## Finansowy program Daladiera

**2.4 miljarda oszczędności i 2.7 miljarda nowych podatków.**

Paryż 7. 2. (PAT). Wczoraj wieczorem rada ministrów zaaprobowała definitywnie projekt finansowy, który zostanie złożony dziś rano w izbie deputowanych. Projekt ten przewiduje z jednej strony **kompresję wydatków, z drugiej nowe źródła podatkowe.** Proponowana kompresja wydatków wynosi 2,417.000.000 franków. Rząd przejął również proponowane przez poprzedni rząd oszczędności w wydatkach na wojsko. które wynoszą 638,000.000 franków. dodając jeszcze redukcję świadczeń dla b. wojskowych. które mają przynieść oszczędności w sumie 20 milj. Razem więc **rząd obecny proponuje 900 milj. oszczędności na kredytach wojskowych.** Projekt finansowy przewiduje dochody z nowych źródeł podatkowych w sumie **2,668,000.000 franków.**

## 8 zabitych, 78 rannych.

Paryż 7 lutego. Podczas wczorajszej eksplozji kotła parowego w elektrowni fabryki samochodów Renaulta w Billancourt, **zostało ogółem 8 osób zabitych i 78 rannych.** Po prowizorycznem opatrzeniu rannych na miejscu, **ciężko rannych 42 robotników przewieziono do szpitala, gdzie 5 z nich walczy ze śmiercią. Akcja ratunkowa trwała całą noc.**

### WIELKI STRAJK W HISZPANJI.

**Paryż. (PAT).** Zapowiedziany w Asturji strajk generalny, rozpoczął się wczoraj rano. Robotnicy zajęci w przemyśle metalurgicznym przyłączyli się do strajkujących.

## Z Syndykatu Dziennikarzy Krakowskich.

Na onegdajszem posiedzeniu Syndykatu Dziennikarzy Krakowskich rozpatrywano kwestję ogłoszonego w „Naprzodzie" znanego listu red. E. Haeckera oraz pismo, jakie w związku z tem przesłał Syndykatowi red. „I. K. C." dr. L. Rubel. Po złożeniu w tej sprawie oświadczenia przez prezesa Syndykatu dr. J. Flacha, w którem wyjaśnił on przebieg wypadków i swe stanowisko w tej sprawie, Wydział Syndykatu powziął następującą uchwałę: „Wydział S. D. K. przyjmując do wiadomości przedłożoną mu odpowiedź prezesa Syndykatu na list p. Haeckera, stwierdza, że we wszystkich poruszonych w tym liście sprawach prezes nie przekroczył swoich uprawnień, ani nie zaniedbał swoich obowiązków i wyraża mu swe pełne zaufanie".

# Francja rozczarowana

**WYSTĄPIENIEM P. RACZYŃSKIEGO NA KONFERENCJI ROZBROJENIOWEJ.**

**Paryż, 7 lutego.** Wczorajsza mowa **delegata polskiego Raczyńskiego** w komisji głównej konferencji rozbrojeniowej **przyjęta została przez prasę francuską nieprzychylnie.** Dzienniki dają **wyraz zdumienia i rozczarowania, iż Polska nie poparła planu francuskiego w takim stopniu, jak po niej oczekiwano.** Pertinax dowiaduje się, że w związku z tem **minister spraw zagranicznych Paul Boncour zwrócił się do delegata polskiego Raczyńskiego z prośbą, aby telefonicznie prosił ministra Becka o nowe instrukcje.**

Warszawa 7. 2. (Telef. wł.) Min. **Beck** powraca we środę 8 b. m. do Warszawy przez Wiedeń.

———o———

Warszawa 7. 2. (Telef. wł.) **„Katastrofalna ewolucja"** — tak brzmi tytuł artykułu Bernusa w **„Journal des Debats"**, poświęcony rozwojowi wypadków w Niemczech, oraz jałowej dyskusji konferencji rozbrojeniowej. Bernus oświadcza, że czas **zaalarmować opinię i ostrzec ją przed katastrofą wojny, której Europa nie uniknie, jeżeli nie nastąpi natychmiastowa i radykalna zmiana metod dyskusji dyplomatycznej.**

**„Temps"** wyraża silny niepokój z powodu wypadków w Rumunji i Jugosławji i stwierdza, że oznaczają one **ostry kryzys wewnętrzny tych krajów, zwłaszcza Jugosławji,** gdzie ruch separatystyczny przybiera niebezpieczne formy. „Temps" obawia się, by wypadki te nie odbiły się ujemnie na spoistości Małej Ententy.

Prasa francuska wyraża szczególne zdenerwowanie z powodu forsowanych postępów militaryzacji Niemiec, które już w najbliższym czasie będą mieć **620 000 żołnierzy**, nie licząc dziesiątek rozmaitych formacyj półwojskowych.

Dzienniki ostrzegają przed konsekwencjami połączenia sił włoskich i niemieckich, które to państwa już dziś solidarnie występują w sprawach. dotyczących Europy środkowej.

Słowem zaczyna się budzić w opinji zachodniej pewnego rodzaju otrzeźwienie. Tylko. czy już nie zapóźno? — pyta Bainville w „Liberte".

# Sprawy rolne w Sejmie.

**Warszawa 7. 2.** (Telef. wł.). Na dzisiejszem posiedzeniu Sejm przystąpił do dalszej dyskusji nad budżetem Min. Spraw Wojskowych. Pierwszy przemawiał pos. **Tebinka** (BBWR.). który odpowiadając na zarzuty posłów Klubu Narodowego, że rząd nie dość jakoby energicznie odpowiada na niepoczytalną propagandę Niemiec za rewizją granic. oświadczył. że składanie ciągłych deklaracyj protestujących z naszej strony na bezsensowne oświadczenia, byłoby poniżej naszej godności. Rząd odpowiada nie słowami, a czynami, budowa portu i miasta Gdyni i t. d. Mowca domaga się większych odznaczeń w lotnictwie niż w innych rodzajach broni, reorganizacji poboru lotniczego i wyróżnienia w mundurze. który obecnie jest niewygodny. Konieczna jest również budowa nowych gmachów dla fabryk państwowych zakładów lotniczych. Mowca apeluje do rządu o większą ilość kredytu na „Polskie Skrzydła", a do społeczeństwa o większą miłość dla lotnictwa. Po przemówieniu pos. Tebinki zabrał głos drugi wiceminister spraw wojskowych gen. Składkowski.

Następnie omawiano sprawy rolne.

Referent budżetu min. rolnictwa pos. Stroynowski stwierdził, że dalsze możliwości rozwojowe rolnictwa może zapewnić tylko **rozszerzenie rynków wewnętrznych.**

Pos. **Fijałkowski** (K. N.) wypowiedział szereg krytycznych uwag na temat gospodarki rolnej rządu Pozatem wytykał przemożny wpływ karteli na kierunek polityki gospodarczej, uważając ten wpływ za szkodliwy.

Pos. **Malinowski** (Str. Lud.) wysunął szereg postulatów pod adresem rządu. Domagał się m. in., aby sprawa oddłużenia rolnictwa postawiona została szeroko i radykalnie. Podatki dla rolnictwa powinny być — zdaniem mówcy — bezwzględnie zmniejszone i to nawet gruntowe.

Pos. **Sanojca** (B. B.) apelował do rządu, aby wytrwał w dotychczasowej polityce i dopomógł chłopom przez zawarcie korzystnych traktatów i umów handlowych, przez zniżenie cen przemysłowych, ograniczenie karteli i stworzenie przed chłopami możliwości dalszego rozwoju, aby mogli w niedalekiej przyszłości, jak i dzisiaj zdać egzamin z tężyzny gospodarczej.

Poc. **Terszakowiec** (Kl. Ukr.) oświadczył, że klub jego głosować będzie przeciwko temu budżetowi.

Pos. **Poniatowski** (B. B.) podkreślał, że polityka rządu idzie po linji zmniejszenia i odsunięcia ciężarów dawniej narosłych a równocześnie dąży do odtworzenia opłacalności gospodarki przez wysiłki ku podtrzymaniu cen produktów rolnych z jednej strony i przez obniżenie kosztów własnych produkcji z drugiej strony.

Po przemówieniu pos. Poniatowskiego marszałek odroczył posiedzenie do godz. 16-ej.

### MOWA MIN. JĘDRZEJEWICZA.

**Warszawa 7. 2.** (Telef. wł.). Po załatwieniu budżetu Ministerstwa Rolnictwa przystąpiono do rozpraw nad budżetem Min. Oświaty, przyczem min. **Jędrzejewicz** wygłosił obszerne przemówienie. P. minister mówił o zasadach powszechnego nauczania, o ustroju szkolnictwa średniego, wspomniał dalej o programie wychowawczym. podkreślając konieczność podporządkowania go naczelnej idei wychowania państwowego, wreszcie mówił o szkolach akademickich, dowodząc, że **ataki na niego nie wstrzymają w niczem jego woli przeprowadzenia podjętej reformy.** W ostatnim ustępie swego przemówienia min. Jędrzejewicz **potępił napaści na profesorów.**

# Braun skarży dekret o pełnomocnictwach komisarza.

**Berlin, 7 lutego.** Do trybunału Rzeszy w Lipsku wpłynęła dziś **skarga rządu pruskiego Brauna przeciw wczorajszemu dekretowi prezydenta Rzeszy w sprawie przekazania agend rządu pruskiego komisarzowi Rzeszy v. Papenowi.** Treść skargi nie została ogłoszona. Jak z kół poinformowanych donoszą w skardze tej rząd **pruski prosi o wydanie orzeczenia, że dekret prezydenta Hindenburga sprzeczny jest z konstytucją Rzeszy i z wyrokiem trybunału lipskiego,** a zatem jest nieważny.

## O czystość wyborów w Niemczech

**Hitlerowcy przeciw Loebemu.**

**Berlin, 7 lutego.** Komisja ochrony praw reprezentacji narodu zebrała się dziś pod przewodnictwem posła socjalno-demokratycznego Loebego na posiedzenie, na którego porządku dziennym znajdował się wniosek frakcji socjalno-demokratycznej, domagający się **zabezpieczenia czystych wyborów.** Przed przystąpieniem do obrad **wszczęli posłowie hitlerowscy straszny hałas** i oświadczyli. że nie dopuszczą, aby obrady prowadził **Loebe**, który podczas kampanji wyborczej w księstwie Lippe dopuścił się ciężkiej obrazy obecnego kanclerza Rzeszy Hitlera. Ponieważ hitlerowcy zagrozili, iż **użyją siły,** przewodniczący Loebe odroczył obrady na **pół godziny.** Po upływie pół godziny poseł hitlerowski **Frank** oświadczył. że **jako zastępca przewodniczącego odracza komisję na czas nieograniczony. Przewodniczący Loebe zwrócił się do prezydenta Reichstagu Goeringa z protestem przeciw postępowaniu jego towarzyszy partyjnych i wezwał go, aby jako prezydent Reichstagu poczynił odpowiednie kroki uniemożliwiające powtórzenie podobnych zajść. Loebe zamierza zwołać nowe posiedzenie na jutro.**

### HITLER NARUSZA KONSTYTUCJĘ.

**Berlin, 7 lutego.** Z kół centrum donoszą. że wczorajszy dekret prezydenta Rzeszy w sprawie przekazania agend rządu pruskiego komisarzowi Rzeszy partja centrowa uważa za sprzeczny z konstytucją Rzeszy. Odpowiednie stanowisko oficjalne partji w tej sprawie ma być ogłoszone jutro.

## Ofiary bojówek hitlerowskich i komunistycznych.

**Berlin, 7 lutego.** Ubiegłej nocy doszło w różnych częściach Berlina do krwawych starć **między przeciwnikami politycznymi, przyczem 7 osób odniosło ciężkie rany.** W Harburg-Wilhelmsburgu **napadło dziś rano z rewolwerami w rękach trzech hitlerowców na dwóch robotników opuszczających lokal partji socjalno-demokratycznej, zasypując ich strzałami.** Jeden z robotników został zabity, drugi zaś odniósł ciężkie rany. Sprawców ujęto. Są członkami bojówki hitlerowskiej w Harburgu. — W Hamburgu przed lokalem partji narodowo-socjalistycznej **zastrzelony został wczoraj wieczór członek bojówki hitlerowskiej.** Sprawcy zbiegli.

Po pogrzebie członka partji hitlerowskiej, który zginął w sobotę podczas bójki politycznej. doszło wczoraj w Duisburgu do strzelaniny między przeciwnikami politycznymi. **Jedna osoba została zabita a 8 osób odniosło ciężkie rany.** — W Duesseldorfie podczas starcia hitlerowców z komunistami **został pewien szturmowiec hitlerowski zabity a 2 osoby odniosły rany.** Komuniści mieli również jednego zabitego i kilku rannych.

W Leisnig w Saksonji, **oddali hitlerowcy do demonstrujących przeciw rządowi Hitlera socjalnych demokratów szereg strzałów,** od których 1 osób odniosło ciężkie rany. Po dokonaniu czynu sprawcy zbiegli i ukryli się w lokalu hitlerowskim.

### ZGON KONSULA MORAWSKIEGO.

**Berlin. (PAT).** Dzisiaj zmarł w Szczecinie po krótkiej chorobie na grypę konsul generalny Rzpltej w Królewcu **p. Tomasz Morawski.**

### P. PATEK W BELWEDERZE.

**Warszawa, 7. 2** (Telef. wł.). **Ambasador Rzpltej w Waszyngtonie p. Patek był przyjęty w Belwederze przez marsz. Piłsudskiego na dłuższej audjencji.**

### ADWOKACI PRZENOSZĄ SIĘ.

**Warszawa, 7. 2.** (Telef. wł.) Do Rady Adwokackiej w Warszawie zgłosiło się **150 kandydatów z Małopolski i Wielkopolski,** chcących przenieść się do Warszawy. Prawdopodobnie ich podania zostaną załatwione pozytywnie z wyjątkiem kilku wypadków.

## Ubezpieczanie autobusów.

**Warszawa 7. 2.** (Telef. wł.). W dniu dzisiejszym odbyła się w Ministerstwie Komunikacji konferencja w sprawie wysokości stawek ubezpieczeniowych. przewidzianych przez ustawę dla autobusów. Na konferencji badano wysokość stawek. Wicemin. **Gallot** podkreślił konieczność rewizji stawek towarzystw ubezpieczeniowych w kierunku obniżenia taryfy ubezpieczeniowej. Na wypadek gdyby porozumienie do 13 b. m. w sprawie ubezpieczeń nie nastąpiło, Ministerstwo Komunikacji znajdzie rozwiązanie na innej drodze. np. przez powołanie do życia wzajemnego towarzystwa ubezpieczeń. zorganizowanego przez związek przedsiębiorstw autobusowych.

———o———

**Warszawa, 7. 2.** (Telef. wł.) Przed Sądem Okr. odbyła się rozprawa przeciwko studentom, którzy urządzali demonstrację przeciwko policji na pl. Grzybowskim.

**Warszawa, 7. 2.** (Telef. wł.) W niedzielę wyjedzie do Moskwy delegacja przemysłowców polskich z „Polrosu" w celu otrzymania zamówień przewidzianych w sowieckim planie importowym.

## Narciarze pod parasolami.

W niedzielę temperatura w Insbrucku wynosiła 10 stopni powyżej zera w cieniu. Przez cały dzień padał deszcz. Narciarze, którzy się zjechali z całego świata na mistrzostwa świata, spacerowali **w strojach narciarskich z parasolami w rękach.** Tor dla zawodów zjazdowych jest naogół dobry. W kilku miejscach musieli jednak żołnierze wypełniać luki śniegiem. Zawodnicy odczuwali dotkliwie brak możności treningu.

W poniedziałek odbyła się na zawodach narciarskich w Insbrucku o mistrzostwo świata pierwsza konkurencja, mianowicie bieg zjazdowy. Według nieoficjalnych obliczeń 1 miejsce zajął **Hauser** (Salzburg) w czasie 18.5.6, 2) Lantzner (Insbruck) 18.7, 3) Szwajcar Zogg 18.13.2.

———o———

TENISIŚCI LEGJI przegrali ostatecznie spotkanie z A. I. K. w Sztokholmie w stosunku 4:1.

JADWIGA ROGUSKA-CYBULSKA. 27

# Tajemnica Tatr.

(Powieść).

——oo——

Po tych słowach ubrała się szybko. Mirkowi poleciła nie ruszać się ani na krok z domu i poszła do pana Zaruskiego.

Kiedy mu opowiedziała, co zaszło, rozłożył ręce bezradnie i rzekł na to:

— Szukaj wiatru w polu! Ani wiedzieć, gdzie on się mógł zawieruszyć. Trudno po całych Tatrach gonić!

— Jakto? Więc żadnej pomocy dla tego chłopca nie znajdziemy?

— Pani droga! Ileż to razy mieliśmy taki fałszywy alarm o jakiegoś smarkacza, który się wymknął z domu, żeby się gdzieś włóczyć z kolegami!

— W taką niepogodę? Przecież wczoraj lało w górach cały dzień bez przerwy!

— Może nie w górach. Może przesiedział gdzie w schronisku, albo i w Zakopanem u kolegi.

— Bo ja wiem? — rozważała pani Wrażewska. — I to jest możliwe...

— Naprzykład był raz taki wypadek — ciągnął dalej pan Zaruski — że już wyruszaliśmy z Pogotowiem szukać jednego, a tu odwołano nas z drogi. Okazało się, że chłopak wieczorem wkradł się cicho do domu, bojąc się bury, wlazł do łóżka i spał; a matka alarmowała nas dalej i wywlekała z pościeli. Ot, wczoraj też wróciło dwóch smyków, których nam już szukać kazano. I to nawet przyznać się nie chcieli, gdzie byli.

— Ale na to nie można liczyć i czekać z założonemi rękoma! — odezwała się pani Wrażewska po chwili, wysłuchawszy tych przykładów w zamyśleniu.

— A, naturalnie! — potwierdził żywo naczelnik Pogotowia. — Trzeba się dowiadywać na wszystkie strony. Boć i wypadek nie jest wykluczony. A jak tylko będą jakieś dane, że Pogotowie jest potrzebne, to wyruszymy w tej chwili.

— Na Boga, więc niechże pan radzi, co ja mam robić! Bo ja nie spocznę ani na chwilę, póki nie będę pewna, że się coś działa!

— A no, trzeba się poinformować tu u jego kolegów czy przyjaciół, a tam, w górach, dowiadywać się po schroniskach i szałasach. A najlepiej byłoby, żeby pani sama poszła na Halę Gąsienicową i osobiście zbadała teren, na którym chłopiec był ostatnio widziany. Swoją drogą zatelefonujemy zaraz do schroniska. Ale na tem, co nam odpowiedzą, poprzestawać nie można.

— Dobrze — odparła pani Wrażewska, cokolwiek uspokojona. — Więc ja idę zaraz na Halę! Ale... gdybym tego potrzebowała, nie odmówi mi pan swej pomocy?

— Jak pani może się o to nawet pytać! — oburzył się naczelnik. — Skoro tylko pani mi da znać telefonem, że są jakieś poszlaki jego wymarszu dalej w góry, to zaraz wyruszam z oddziałem na poszukiwania. Tymczasem zawiadomię członków Pogotowia, żeby oczekiwali mego wezwania.

Po tych słowach połączył się telefonicznie z Halą Gąsienicową.

Informacja, udzielona przez zarząd murowanego schroniska, była bez znaczenia. Młodocianych turystów przewinęło się dużo przez dni ostatnie i trudno było otrzymać jakiekolwiek bliższe wyjaśnienia; o żadnym zaś wypadku w górach nikt obecnie nie słyszał. Pozostawało jeszcze zasięgnięcie wiadomości ze schroniska drewnianego, prowadzonego przez górali Bustryckich, w którem młodzież szkolna chętniej przebywała ze względu na niższe ceny i swobodniejsze warunki. Ale górali, zajętych przy gospodarstwie, trudno było wzywać do telefonu; a informacje, zdobyte przez posłów, nie były miarodajne. To już musiała załatwić pani Wrażewska na miejscu.

Naczelnik chciał jeszcze telefonować do Morskiego Oka, ale pani Wrażewska mu oznajmiła, iż właśnie spędziła tam dni ostatnie i jest pewna, że żadnych stamtąd wieści o chłopcu nie zdobędzie.

Zresztą złożyła w ręce naczelnika całą akcję zbierania informacyj, bądź u policji miejscowej, bądź w schroniskach po czeskiej stronie Tatr, sama zaś udała się natychmiast do domu. Tu zawiadomiła panią Kacperską o swej decyzji pójścia na Halę, uspokajając ją wszelkiemi sposobami; wkońcu po szybkiem spożyciu obiadu i zaopatrzeniu się w prowjanty ruszyła w drogę.

## CZĘŚĆ II.

### I.

### Wywiady.

Mirka zabrała pani Wrażewska ze sobą. Po zniknięciu Władka nie miała ochoty rozstawać się z synem, tracić go z oczu choćby na kilka godzin. Nie miałaby spokoju nerwów, tak potrzebnego do rozważnych poszukiwań; a już i tak była wytrącona z równowagi przykrą niespodzianką, jaka zastała w domu po powrocie z Morskiego Oka. Wszak za zginięcie Władka czuła się poczęści odpowiedzialna, gdyż oddany był przez ciotkę pod jej opiekę i ona to dała mu się tak wyprowadzić w pole; ona to sama zwolniła go ze swego nadzoru.

(Ciąg dalszy nastąpi).



Wydawca za „Głos Narodu“ Skę z ogr. odpow. K. Holeksa. Redaktor odpowiedz. Dr Józef Warchałowski. Drukarnia „Głosu Narodu“ pod zarz. R. Ferka.